

Z WĘŻEM PRZY PASIE. „GADZIOPODOBNE” OKUCIE POCHEWKI Z WZESNOŚREDNIOWIECZNEGO CMENTARZYSKA W GLINNIE NA TLE PODOBNYCH ZNALEZISK Z ZIEM POLSKICH

WITH A SERPENT AT THE BELT: A “REPTILE-LIKE” KNIFE SHEATH FITTING FROM THE EARLY MEDIEVAL CEMETERY IN GLINNO IN THE CONTEXT OF ANALOGOUS FINDS FROM THE POLISH LANDS

TOMASZ KURASIŃSKI

Polska Akademia Nauk, Instytut Archeologii i Etnologii – Ośrodek Badań nad Dawnymi Technologiami,
ul. Tylna 1, 90-364 Łódź, Polska,

tomasz.kurasinski@wp.pl

ORCID: 0000-0002-8158-1104

Abstract. This article discusses a knife sheath fitted with a band-shaped brass mount featuring a reptilian motif, discovered in grave no. 1-2 at the early medieval cemetery in Glinno (Sieradz County). On the basis of comparative analysis, the artefact has been dated to the second half of the eleventh century and interpreted as a product of local craftsmanship. Fittings decorated with zoomorphic motifs, particularly reptilian ones, constituted prestige objects, whose symbolic meaning can be linked to Slavic cosmology. At the same time, possible connections with Christian symbolism should also be considered, especially in the case of fittings with a simplified iconographic programme limited to a schematic representation of a reptilian figure (a snake or viper, or possibly a dragon), as exemplified by the Glinno specimen. It is conceivable that reptile-like fittings of knife sheaths, including the artefact under discussion, functioned as amulets, deriving their power from both pagan and Christian spheres of the sacred. Consequently, the meanings encoded in such objects may be regarded as syncretic in character, while the imagery itself may have been attributed an active, performative agency.

Keywords: early Middle Ages, grave goods, knife sheaths, zoomorphic motif, Slavic beliefs.

Wstęp

Archeologicznym śladem interakcji zachodzących we wczesnym średniowieczu pomiędzy człowiekiem a światem zwierzęcym są nie tylko odkrywane szczątki organiczne w postaci resztek pokonsumpcyjnych i/lub będących śladem zachowań rytualnych, ale też różnego rodzaju przedmioty ukazujące bogaty repertuar motywów zoomorficznych. Wyobrażenia te mogą stanowić samodzielny element symboliczno-zdobniczy bądź wpisywać się w mniej lub bardziej rozbudowany program przedstawieniowy. Kryjących się za nimi treści nie zawsze jesteśmy w stanie rozpoznać w satysfakcjonującym stopniu, a w tropieniu sensów często skazani jesteśmy na domysły. Wolno jednak założyć, że w takich wypadkach mamy na ogół do czynienia z zamierzonym i ściśle przemyślanym przekazem ideograficznym, odnoszącym się do sfery mentalnej, wierzeniowej i światopoglądowej. Grupą przedmiotów, które stanowić mogą ilustrację powyższych słów, są okucia pochełek noży zaopatrzone w „gadziopodobny” motyw w postaci taśmy zakończonej główką przypominającą węża lub żmiję, ewentualnie smoka. Należy do nich nieznanym dotąd okaz znaleziony na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Glininie, któremu chcielibyśmy przyjrzeć się bliżej, mając za tło analogiczne zabytki z terenów zachodniosłowiańskich, zwłaszcza z ziem polskich.

Kontekst odkrycia

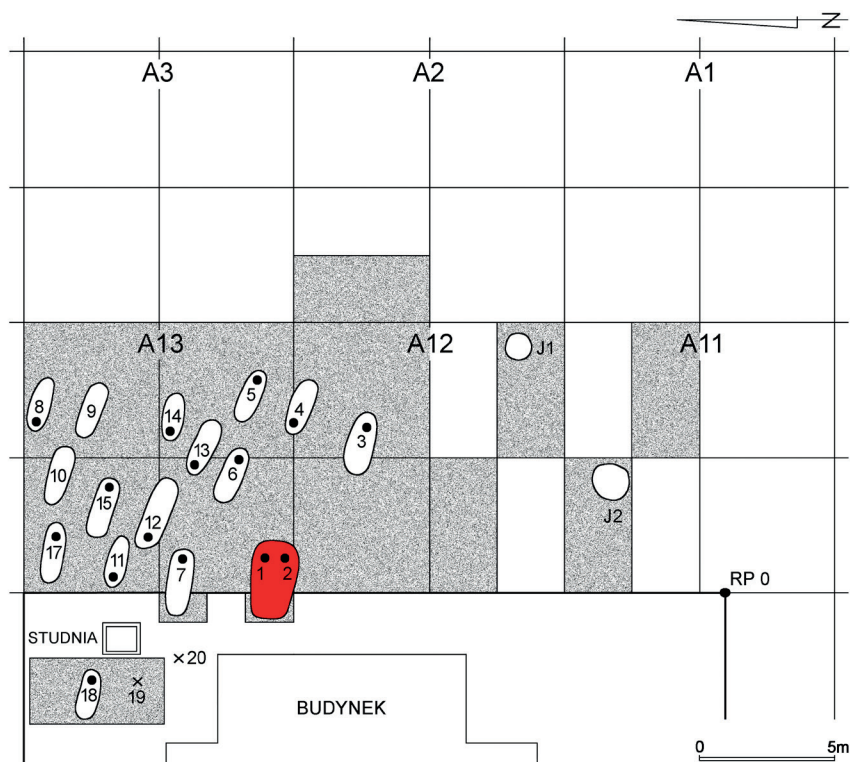
Cmentarzysko w Glininie, stan. 15 (gm. Warta, pow. sieradzki, woj. łódzkie) zostało odkryte przypadkowo w 2000 roku podczas robót ziemnych związanych z budową budynku lotniskowego. Wówczas to natrafiono na szczątki ludzkie oraz kilka kabłączków skroniowych. W wyniku podjętych prac wykopaliskowych¹ odsłonięty został teren o powierzchni 250 m², na którym łącznie zarejestrowano 20 wczesnośredniowiecznych grobów szkieletowych² oraz dwie jamy pradziejowe, chronologicznie związane z kulturą łużycką³.

Odkryte obiekty sepulkralne stanowią jedynie część pierwotnej przestrzeni grzebalnej. Mimo wycinkowego rozpoznania stanowiska daje się zauważyć rzędowy układ grobów, najbardziej rozpowszechniony na ziemiach polskich doby wczesnopiastowskiej. W świetle przeprowadzonej analizy materiałów nekropolia w Glininie

¹ Pracami archeologicznymi kierował dr Zbigniew Lechowicz z Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Łodzi, któremu należą się podziękowania za udostępnienie materiałów z tego stanowiska do publikacji.

² Jeden z grobów, oznaczony numerem 20, uległ zniszczeniu w trakcie wspomnianych prac budowlanych, lecz zachowało się jego wyposażenie.

³ W obrębie odkrytego terenu stwierdzono ponadto pojedyncze ułamki naczyń glinianych, świadczące o istnieniu osadnictwa z okresu późnorzymskiego (kultura przeworska).



Ryc. 1. Plan cmentarzyska w Glininie z zaznaczoną lokalizacją grobu nr 1-2.

Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik, oprac. T. Kurasiński

założona została w połowie XI wieku i pozostawała w użyciu do połowy XII wieku (Kurasiński, w druku).

Okucie pochewki noża pochodzi z grobu nr 1-2, zlokalizowanego w południowej partii odsłoniętego terenu (ryc. 1). Zawierał on szczątki należące do dwóch osób. Jedną z nich jest najprawdopodobniej mężczyzna (nr 2) zmarły w wieku *adultus/maturus* (30-40 lat). Interesujący nas zabytek znajdował się z lewej strony jego szkieletu, na wysokości miednicy. Ponadto przy kościach prawej stopy stwierdzono żelazne pozostałości wiadra klepkowego: zaczepy, pałak i fragmenty trzech obręczy (ryc. 2: 1-2). Razem z mężczyzną, po jego prawej stronie, pochowana została osoba z przedziału wiekowego *iuvenis* (14-16 lat), być może kobieta (nr 1). Przy szczątkach znaleziono srebrny kabłączek skroniowy, część noża żelaznego (położenie tych zabytków jest nieznane) oraz naczynie gliniane (poniżej stóp) (ryc. 2: 3-5). W pobliżu prawej kości udowej uchwycono skupisko węgla drzewnych.

Szkielety uległy dość daleko posuniętej destrukcji, zachowały się większe fragmenty czaszek i trzonów kości długich. Wiadomo jednak, że zmarłych złożono równolegle do siebie, na wznak, głowami w kierunku wschodnim.

Jama grobowa miała zarys prostokątny o zaokrąglonych narożnikach i wymiarach około 260×120 cm (ryc. 2). Jej głębokość wynosiła 130 cm (licząc od powierzchni gruntu). Nie stwierdzono pozostałości kamiennych i drewnianych konstrukcji grobowych w rodzaju obstaw czy trumien.

Analiza formalna i chronologiczna

Drewniano-skórzana⁴ pochewka noża złożona była z kilku elementów konstrukcyjnych w postaci okuć, przy czym stan ich zachowania nie pozwala na szczegółowe odtworzenie pierwotnej formy przedmiotu (ryc. 2: 1, 3). Części metalowe wykonane zostały z mosiądzu, na co wskazuje znaczna zawartość cynku (tab. 1)⁵.

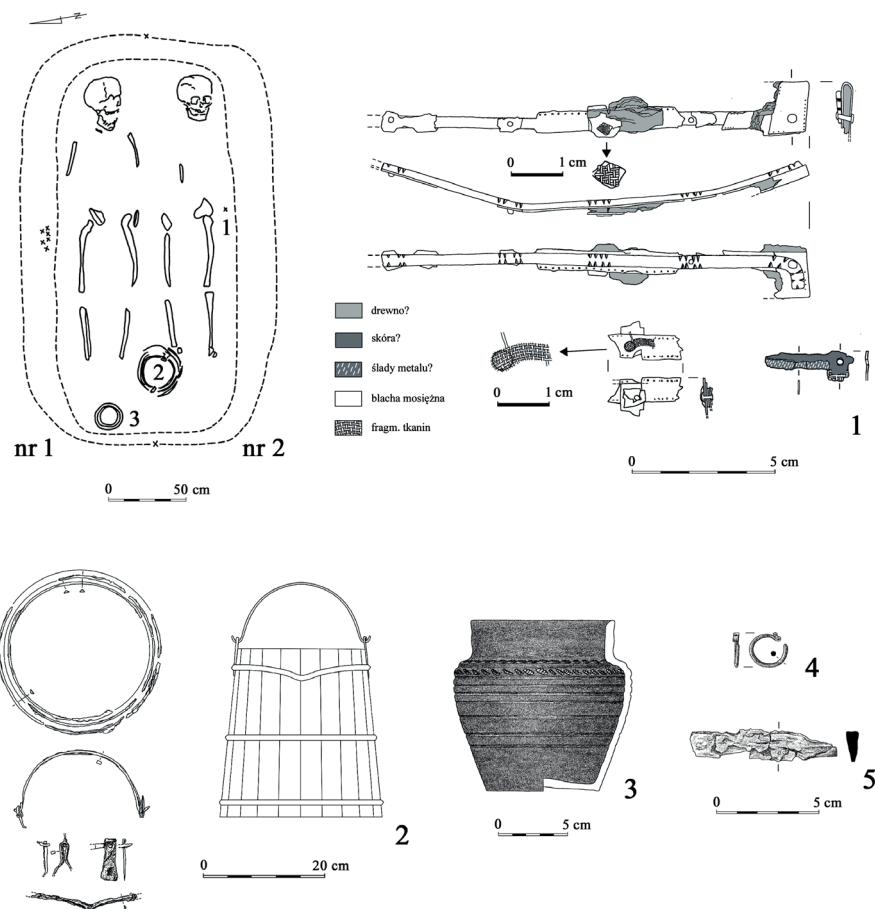
Tab. 1. Skład chemiczny taśmowatego okucia pochewki noża z grobu nr 1-2 w Glinnie

Cu	Al	Si	Ti	Cr	Mn	Fe	Ni	Zn	As	Ag	Sn	Sb	Pb	Au	S
% wagowe															
76,49	0,16	0,03	0,17	0	0,03	0,24	0,03	17,1	0	0,2	1,66	0,48	3,4	0	0,01

Dolna partia pochewki wzmocniona została czworokątnym trzewikiem, utworzonym przez zgięcie wpół odpowiednio uformowanej blaszki. Jego wymiary wynoszą 12×18 mm. Zdobienie stanowią wybite od wewnątrz niewielkie, ułożone przy brzegach punkciki. Spod trzewika wyprowadzone zostało taśmowate okucie o szerokości około 8 mm, biegnące wzdłuż krawędzi pochewki po obydwu jej stronach. Element ten zachował się jedynie w kilku fragmentach. Na niektórych dostrzec można drobne przykrawędne puncowanie. Wyróżniającym się detałem konstrukcyjno-ozdobnym jest sztabkowe „żeberko” o przekroju prostokątnym. Jego dolna partia została łukowato zagięta i zakończona stylizowaną główką zwierzęcą – najprawdopodobniej gadzią. Sztabkę zdobią poprzeczne do dłuższej osi, trójkątne nacięcia. Jej długość wynosi około 150 mm przy szerokości 4 mm. W momencie odkrycia element ten był nieco zdeformowany (wygięcie, zapewne powstałe wtórnie). Jego rolą było usztywnienie i wzmocnienie konstrukcji pochewki, a także poprawa estetyki przedmiotu i prawdopodobnie potrzeba ukazania treści symbolicznych. Wzajemny układ blaszek w miejscach nitowania wskazuje na obec-

⁴ Zachowały się resztki substancji organicznych, najprawdopodobniej drewna i skóry. Natrafiono też na kilka fragmentów tkanin. Niektóre z nich sugerują, że tekstylia posłużyły jako wyściółka pochewki. Jeden z fragmentów o drobniejszym splocie (z powierzchni okucia) może wskazywać na obecność ubioru lub całunu, ewentualnie owinięcie przedmiotu w tkaninę lub złożenie go w woreczku-mieszku (szczegółowo na temat tekstylnych pozostałości z grobu nr 1-2 zob. Antosik i Kurasiński 2018).

⁵ Ekspertyzę przeprowadzono w Laboratorium Bio- i Archeometrii IAE PAN w Warszawie.

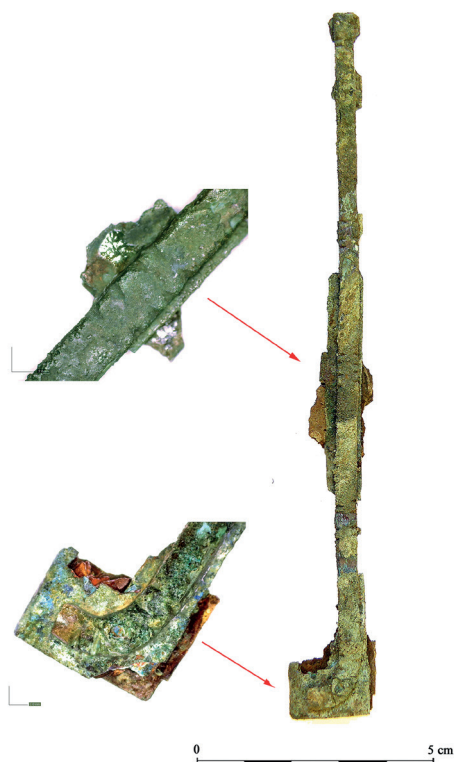


Ryc. 2. Grób nr 1-2 z cmentarzyska w Glininie wraz z wyposażeniem pośmiertnym. 1 – pochewka noża z mosiężnymi okuciami; 2 – pozostałości wiadra klepkowego i jego rekonstrukcja; 3 – naczynie gliniane; 4 – srebrny kabłączek skroniowy; 5 – nóż żelazny.

Rys. E. Wtorkiewicz-Marosik, oprac. T. Kurasiński

ność przynajmniej dwóch tak zwanych pierścieni, czyli blaszek wzmacniających i okalających pochewkę prostopadle do jej podłużnej osi. Całość połączona była pięcioma nitami (zachowały się cztery). W pochewce znajdował się nóż żelazny, którego nikłe resztki, uniemożliwiające odtworzenie pierwotnego kształtu, można stwierdzić przy okuciach, zwłaszcza wewnątrz trzewika.

Trzewikowate okucie można przyporządkować typologicznie. Podobne okazy w podziale W. Łęgi bazującym na wczesnośredniowiecznych materiałach pochodzących z Pomorza zaliczone zostały do najprostszego pod względem formalnym typu Ia. Okazy te są czworokątne z dwiema dłuższymi krawędziami równoległymi, przy czym biegną one wzdłuż krawędzi pochewki (Łęga 1935, s. 230-231). W po-

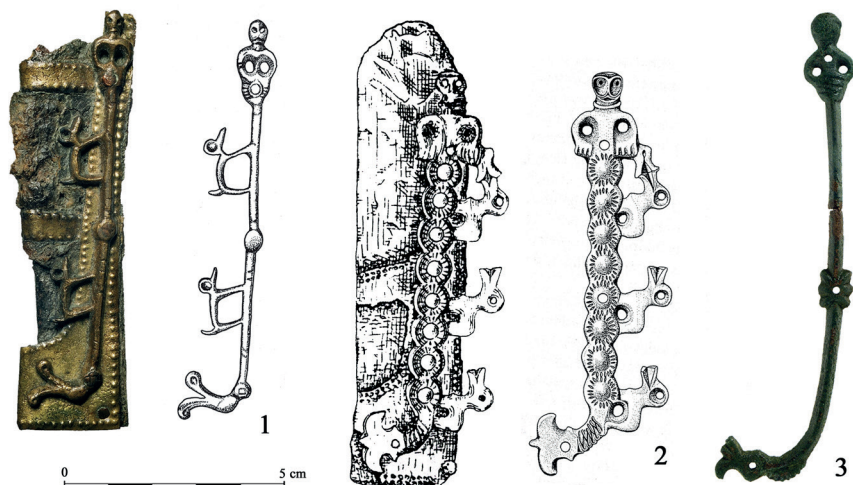


Rys. 3. Okuta pochewka noża z grobu nr 1-2 na cmentarzysku w Glininie. Fot. J. Słomska-Bolonek, T. Kurasiński, oprac. T. Kurasiński

dziale H.A. Knorra, utworzonym na podstawie znalezisk ze słowiańskich stanowisk położonych między Łabą a Wisłą, okaz z Glinna mieści się w typie II (Knorr 1938, s. 491, ryc. 5). Z kolei S. Krabath takie formy włączył do wariantu 27 (Krabath 2001, s. 70, ryc. 13).

„Gadziokształtna” listwa lub sztabka pojawia się w niezbyt licznym zbiorze pochewek noży, znanym z terenu Polski, przede wszystkim ze stanowisk wielkopolskich i kujawskich (zob. Kajkowski 2023, s. 17; Gardela 2024a, s. 87, 107). Należy przy tym nadmienić, że zabytki te – mimo wspólnych wątków zdobniczych – są bardzo zróżnicowane pod względem rozwiązań formalnych i stylistycznych, co pozwala sądzić, że „wykonywano je indywidualnie” (Kajkowski 2023, s. 17), zapewne na specjalne zamówienie.

Możemy wyróżnić egzemplarze, w których motyw węzowy stanowił część rozbudowanego programu narracyjnego. Na uwagę zasługują zabytki z Ostrowa Lednickiego (Szczepanik 2019, s. 80-81, ryc. 2; Banaszak i Tabaka 2020, s. 122-123, ryc. 4-5) i Brześcia Kujawskiego (Jażdżewski 1937, s. 102-103, ryc. 4; Kaszewscy 1971, s. 390, tabl. VI: 7).



Ryc. 4. Okute pochewki noży i ich rekonstrukcje z gadziopodobnym motywem stanowiącym element rozbudowanego programu ikonograficznego. 1 – Ostrów Lednicki, przyczółek mostowy (wg Banaszak i Tabaka 2020, ryc. 4-5); 2 – Brześć Kujawski, grób nr 84-91 (wg Kaszewscy 1971, tabl. VI: 7; Gabriel 1988, ryc. 33: 2); 3 – Gościejewo, znalezisko „luźne” (wg Andrałojć, Andrałojć, Budynek i Mathias 2018, ryc. 51). Oprac. T. Kurasieński

Pierwszy z nich odkryto w rejonie wschodniego przyczółka mostowego. Przy-nitowany do pochewki pręt o przekroju płasko wypukłym, w górnej części zwieńczony jest antropomorficznym wizerunkiem z półkoliście wygiętymi ramionami wspartymi na biodrach. Gadzia paszcza umieszczona po przeciwległej stronie wyróżnia się silnie wywiniętymi wargami. Pomiędzy zaś tymi przedstawieniami (po tej samej stronie okucia) znajdują się dwie stylizowane figury zwierząt, interpretowane jako konie (Szczepanik 2010, s. 34; 2017, s. 176; 2019, s. 91; Banaszak i Tabaka 2020, s. 123) (ryc. 4: 1). Okucie datowane jest na przełom X/XI (Szczepanik 2019, s. 80) lub 2. połowę XI wieku (Banaszak i Tabaka 2020, s. 122).

Z kolei okaz z Brześcia Kujawskiego znaleziony został na cmentarzysku w podwójnym grobie nr 84-91, na wysokości lewego biodra jednego z dwóch pochowanych w nim mężczyzn (nr 91)⁶. Na zabytku widoczna jest również postać ludzka oraz zoomorficzne wyobrażenia, przy czym chodzi tu zapewne o ptaki w rodzaju kaczek lub nurów (Szczepanik 2017, s. 175; 2019, s. 81, 89). Trzon odlanego z brązu pręta tworzą rzędowo ułożone rozety (ryc. 4: 2). Badacze stanowiska uznali, że okucie to zakończone zostało lilią (Jażdżewski 1937, s. 103; Kaszewscy 1971, s. 390, tabl. VI: 7), która – w nawiązaniu do okucia oldenburskiego – może symbolizować wóz słoneczny (Gabriel 1988, s. 191). Wy-

⁶ Tak wynika z tabelarycznego zestawienia grobów (Kaszewscy 1971, s. 430), przy czym w innym miejscu monograficznego opracowania cmentarzyska wzmiankuje się, że w grobie znajdowały się szczątki „zapewne kobiety i mężczyzny” (Kaszewscy 1971, s. 368).

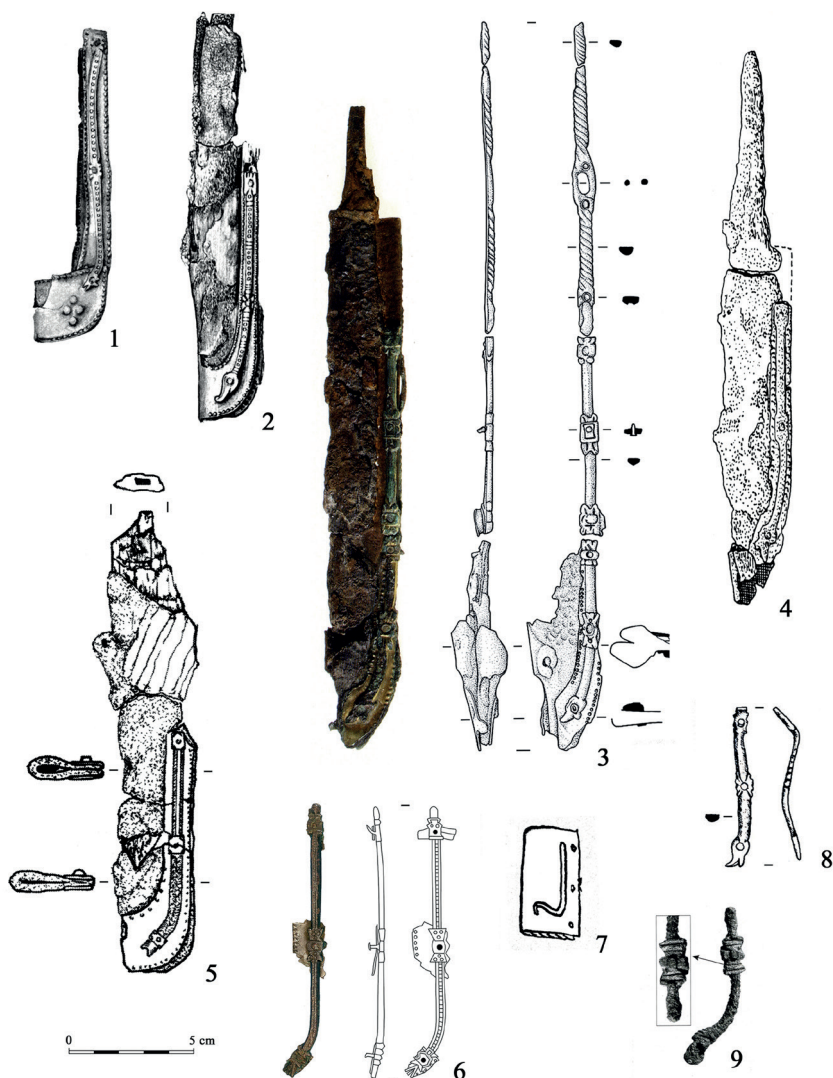
daje się jednak, że także w tym przypadku mamy do czynienia z szeroko rozdziawioną paszczą gada, dodatkowo z wyłaniającym się z jej wnętrza językiem⁷ oraz nitem w miejscu oka. Rozpatrywany zabytek zapewne pochodzi z połowy XI wieku (Kaszewscy 1971, s. 390).

Należy także uwzględnić „luźno” znaleziony okaz z Gościejewa. Jest on przełamany na dwie części, zapewne wtórnie wskutek orki. Zwieńczenie górnej partii stanowi schematycznie zarysowana figura antropomorficzna z rozstawionymi rękoma i zaznaczonymi szczegółami twarzy. Po przeciwległej stronie okucia znajduje się główka gadzia z wyciągniętym językiem i okiem – otworem, w którym pierwotnie tkwił nit mocujący całą konstrukcję. Wyraźnie zaznaczony został także „grzebień” widoczny w początkowej partii tułowia. W połowie długości znajduje się element zdobniczy przypominający rozetę z otworem na jeszcze jeden nit (ryc. 4: 3). Przedmiot datowany jest na okres od połowy X do XI wieku (Andrałójć, Andrałójć, Budynek i Mathias 2018, s. 67, ryc. 51).

Drugą grupę okuć tworzą okazy, w których okucie w postaci pręta lub taśmy, zakończonego wyraźnie zarysowaną główką gada, stanowi już tylko samodzielny element zdobniczy. Wymienić należy przede wszystkim dwie pochewki odkryte w grobach komorowych (nr 13/00 i 60/00) na cmentarzysku w Kałdusie, stan. 4. Przystosowano je do noszenia dwóch noży przy pasie. Jedna z nich znajdowała się z prawej strony miednicy mężczyzny z przedziału wiekowego *adultus* (pochówek nr 13A). W tym samym grobie złożono także ciało dorosłej kobiety (nr 13B). Trzon spłaszczony pręta pokryty został drobnym punktowaniem, podobnie jak pozostałe okucia (wzdłuż krawędzi) składające się na pochewkę. Dodatkowo osadzono cztery większe guzki na trzewiku. W rozetkowatych zgrubieniach na końcu i w połowie długości pręta umieszczono dwa spajające całość nity, za pośrednictwem trzeciego (w miejscu oka) przytwierdzono główkę zwierzęcą z dwoma wyrostkami (ryc. 5: 1) (Chudziak 2001, s. 70, ryc. 5: a). Zbliżony pod względem zdobniczym i konstrukcyjnym jest drugi z kałduskich egzemplarzy, także znaleziony przy szczątkach mężczyzny (grób nr 60/00). Istotnym szczegółem stylistycznym jest wywinięta ku górze warga gada (ryc. 5: 2) (Chudziak 2001, s. 78, ryc. 11: a). Opisane pochewki do grobów trafić mogły już w końcu X wieku⁸.

⁷ W opinii P. Szczepanika starano się ukazać trójgłowego węża-smoka w korzeniach drzewa komijnego (Szczepanik 2019, s. 89; 2020, s. 233-234).

⁸ W grobie nr 60/00 w Kałdusie natrafiono na fragment denara krzyżowego z końca X w. (Musiśkowski 2010, s. 142 [tab. 1, poz. 2]; Horoszko, Piniński, Ilisch, Malarczyk i Nowakiewicz 2016, s. 253). Wczesne datowanie tego obiektu potwierdzają daty radiowęglowe pozyskane m.in. dla szczątków ludzkich (Chudziak, Bojarski i Stawska 2010, s. 112), które dały dwa przedziały chronologiczne: 897-926 AD i 943-1025 AD (Sikora 2015, s. 153, ryc. 3). Zbliżone ramy czasowe obejmujące lata 777-1023 AD uzyskano na podstawie analizy kości ludzkich kobiety – nr 13B (Chudziak, Bojarski i Stawska 2010, s. 112; Sikora 2015, s. 153, ryc. 1-2), która przypuszczalnie mogła być pochowana wkrótce po zakończeniu ceremonii pogrzebowej mężczyzny wyposażonego w okutą pochewkę (Bojarski 2024, s. 69). Wszystkie wymienione daty kalendarzowe ustalono przy prawdopodobieństwie wynoszącym 95,4%.



Ryc. 5. Okute pochewki noży i ich rekonstrukcje z gadziopodobnym motywem stanowiącym samodzielny element zdobniczy. 1 – Kałdus, stan. 4, grób nr 13/00; 2 – Kałdus, stan. 4, grób nr 60/00 (wg Bojarski, Chudziak, Drozd, Koperkiewicz, Kozłowski i Stawska 2010, tabl. 4: g, 13: a); 3 – Sowinki, grób nr 148 (wg Kurnatowska 2008, ryc. na s. 347; Krzyszowski 2019, ryc. 11: 3); 4 – Tomice, grób nr 27 (wg Wachowski 1973, ryc. 95: e); 5 – Dziekanowice, grób nr I/97 (wg Wrzesińska i Wrzeński 2021, ryc. 2: 1); 6 – Markowice, grób nr 125A (wg Wiśniewski i Kotlewski 2019, ryc. na s. 70; Sikora 2023, ryc. 7.14: 3); 7 – Strzekocin, kurhan nr V (wg Łęga 1930, tabl. LVI: 356); 8 – Ostrów Lednicki, strefa przybrzeżna (wg Gardela 2024a, ryc. 9: c); 9 – Łęczyca, grodzisko (wg Stasiak i Grygiel 2014, ryc. 132: 9).

Oprac. T. Kurański

Z grobu komorowego z Sowinek (nr 148), datowanego na koniec X – początek XI wieku⁹, pochodzi kolejna okuta pochewka (złożony brąz), funkcjonalnie również przysposobiona do noszenia dwóch noży. Natrafiono na nią z lewej strony szkieletu (osobnik młodociany) na wysokości miednicy. Pochewkę okuwają dwie półkolistkie wykrojone i silnie wydłużone płytki połączone nitami. Po stronie zewnętrznej znajduje się wzmacniające żeberko wykonane z trzech profilowanych prętów o szerokich zakończeniach z nitami. Jeden z odcinków zwieńczony jest gadzią główką (ryc. 5: 3) (Krzyszowski 1992, s. 90, ryc. 4: 7; 1995, s. 63, ryc. 9: 3; 2019, s. 326, 328, ryc. 11: 3, 14: 3).

Z kolejnym egzemplarzem omawianej grupy pochewek noży pochowano dziecko (*infans I*) w grobie nr 27 na nekropolii w Tomicach. Przedmiot znajdował się z lewej strony miednicy. Do blachy ze stopu miedzi zdobionej puncowaniem przymocowano pręt za pośrednictwem nitów, umieszczonych w dwóch czworokątnych poszerzeniach oraz w główce węża/żmii – w miejscu oka (ryc. 5: 4) (Wachowski 1973, s. 183, 197-198, ryc. 95: e). Pochówek pochodzi zapewne z XI wieku (Wachowski 1973, s. 204).

Podobną konstrukcją i zdobnictwem cechuje się pochewka znaleziona w grobie nr I/97 na cmentarzysku w Dziekanowicach. Przedmiot ułożony był wzdłuż lewego biodra młodej kobiety (około 18-20 lat). Na powierzchni listwy wzmacniającej widoczne są nacięcia będące stylizacją „łusek”, ale gadzia główka została zaznaczona już bardzo schematycznie w postaci wklęsnięcia na zakończeniu, mającego imitować otwartą paszczę (ryc. 5: 5) (Wrzesińska i Wrzesiński 2021, s. 676, 679, ryc. 2: 1; Wrzesińska i Kasprowicz 2022, tabl. 256: 1; Wrzesiński 2022a, s. 130-131; Wrzesiński 2022b, s. 190). Chronologię zabytku wyznacza się na 2. połowę XI – 1. połowę XII wieku (Szczepanik 2019, s. 85), jakkolwiek jest on zapewne wcześniejszy. Na podstawie radiowęglowej oceny szczątków ludzkich moment pochowania kobiety umiejscowić można bowiem w przedziale czasowym 987-1147 AD (95,4%) z maksymalnym prawdopodobieństwem przypadającym około 1020 AD (Wrzesińska i Wrzesiński 2021, s. 680). Jednocześnie warto podkreślić, że w bezpośrednim sąsiedztwie grobu z pochewką, zaliczanego do jednego z najstarszych na nekropolii dziekanowickiej, znalazło się kilka pochówków z monetami pochodzącymi z 2. połowy X i XI wieku (Wrzesińska i Wrzesiński 2021, s. 679-680).

Na kolejny zabytek natrafiono w grobie nr 125A na cmentarzysku w Markowicach. Pochowano w nim mężczyznę w wieku młodzieńczym lub dorosłym. Okucie pochewki ma kształt spłaszczonego pręta ze stopu miedzi (brąz) z zachowanymi trzema nitami, umieszczonymi w dwóch geometrycznych i profilowanych poszerzeniach oraz w stylizowanej gadziej główce z wysuniętym językiem na zakończe-

⁹ Podstawowym wyznacznikiem chronologicznym jest ułamek dirhema z 3. ćwierci X w. (Krzyszowski i Suchodolski 2018, s. 156). Badania radiowęglowe kości ludzkich wskazały na przedział chronologiczny 887-1013 AD (Krzyszowski i Błaszyk 2016, s. 223).

niu hakowatego wygięcia. Powierzchnia przedmiotu zdobiona jest puncowaniem (ryc. 5: 6). Zabytek datowano na XII wiek (Wiśniewski i Kotlewski 2019, s. 70 z ryciną). Przeprowadzona analiza radiowęglowa szczątków ludzkich wskazuje jednak na okres wcześniejszy. Po skalibrowaniu ustalony został zakres czasowy zawierający się między 884 a 1013 AD (przy prawdopodobieństwie 95,4%), co pozwala sądzić, że do pochówku mogło dojść w końcu X wieku (Sikora 2023, s. 141, ryc. 7.14: 3).

Możemy również wskazać na okucie z cmentarzyska w Strzykocinie (kurhan nr V z czterema szkieletami), które Łęga opisał jako „żeberko zygzakowato-faliste, imitujące ew. żmijkę w biegu” (ryc. 5:7) (Łęga 1930, s. 232, 491, 605, tabl. LVI: 356).

Powyższy zespół zabytków wypada uzupełnić o okucia znalezione poza grobami: w przyjeziornej partii Ostrowa Lednickiego i na grodzisku w Łęczycy. Mają one postać prętów wykonanych ze stopu miedzi.

Egzemplarz lednicki w chwili odkrycia był esowato wygięty, do czego najprawdopodobniej doszło w wyniku procesów postdepozycyjnych. Okucie to wyróżnia się geometrycznymi pogrubieniami umiejscowionymi na końcu i w połowie jego długości oraz przeciwległe położoną główką gadzią z wywiniętą ku górze wargą. W tych partiach tkwiły (dziś niezachowane) nity (ryc. 5: 8). Z uwagi na okoliczności odkrycia chronologię można ustalić jedynie na podstawie znalezisk o najbardziej zbliżonych elementach zdobniczych (Tomice, Kałdus, Sowinki). Zabytek przypuszczalnie pochodzi z okresu między X/XI a połową XI wieku (Gardela 2024a, s. 92, ryc. 9: c, 10: a; 11: b)¹⁰.

Z kolei egzemplarz łęczycki wyróżnia grzebieniasty wyrostek przy gadziokształtnej głowie, analogiczny do okucia z Gościejewa. W geometrycznie uformowanym poszerzeniu i w miejscu oka zwierzęcia zachowały się nity mocujące (ryc. 5: 9). Nie mamy jednak całkowitej pewności co do tego, czy przedmiot ten jest zachowany w kompletnym stanie. Wiązany jest z 2. fazą grodziska i może być datowany na 1. połowę XI wieku (Stasiak i Grygiel 2014, s. 213-214, ryc. 132:9).

Należy też odnotować pochewkę z brązowym okuciem o nieco innej budowie i innym zdobnictwie aniżeli dotąd omawiane, pochodzącym z położonego na pograniczu pomorsko-pruskiego grodziska w Węgrach. Do blachy z jednej strony przynitowano taśmowate wzmocnienie pokryte trójkątnymi punktami układającymi się w zarys węża/smoka z szeroko otwartą paszczą (ryc. 6). Na podstawie szacowanego momentu wzniesienia grodu metrykę zabytku wolno wiązać z horyzontem czasowym po połowie XI wieku (Haftka i Wadyl 2015, s. 138, 163, ryc. 103, tabl. 8: d).

¹⁰ W strefie przybrzeżnej jeziora Lednica natrafiono także na dwa inne okucia o wężopodobnym zakończeniu, należące prawdopodobnie do pochewek noży (Gardela 2024a, s. 95, ryc. 9: a-b, 10: b-c). Z uwagi jednak na fragmentaryczny stan zachowania nie wiemy, czy całość ograniczała się jedynie do tego motywu zoomorficznego.



Ryc. 6. Okucie pochewki noża z grodziska w Węgrach (wg Haftka i Wadyl 2015, ryc. 103).
Oprac. T. Kurasiński

Biorąc pod uwagę sposób opracowania, opisany wyżej okaz dziekanowicki (ryc. 5: 5) stanowi już ogniwo łączące opisaną wyżej grupę pochewek z egzemplarzami, u których – jak się domyślamy – nastąpiło skrajne uproszczenie gadziej sylwetki. Na uwzględnienie zasługują przede wszystkim zabytki pochodzące z cmentarzysk:

- Bodzia, grób D162 (mężczyzna?, *maturus*) – schyłek X-X/XI w.¹¹ (ryc. 7: 1) (Kowalska 2016, s. 257-264, ryc. 3.9.2-4, 3.9.6);
- Brzeg, groby nr 1 (mężczyzna, wiek?) – XI-XII w. i 42 (kobieta, wczesny *adultus*) – XI w.¹² (ryc. 7: 2-3) (Kufel-Dzierzgowska 1983, s. 318, tabl. X: 1, XVI: 11);
- Ciepłe, grób nr 41 (kobieta¹³, *adultus*) – 2. połowa XI – 1. ćwierć XII w.¹⁴ (ryc. 7: 4) (Wadyl 2019a, s. 192-193, ryc. 4.41, tabl. 31: 1b);

¹¹ Grób ten najprawdopodobniej wyznacza inicjalną fazę kształtowania się nekropolii w Bodzi (Buko 2018). Wskazują na to zwłaszcza dwie znalezione w nim monety: fragmentarycznie zachowany denar krzyżowy z 2. połowy X w. oraz czeski denar Bolesława II wybity w latach około 985-995 (Suchodolski 2016, s. 285). Natomiast data radiowęglowa uzyskana dla kości długiej daje przedziały kalendarzowe 783-1162 AD i 895-1041 AD, odpowiednio przy prawdopodobieństwie 95,4% i 68,2% (Buko i Kara 2016, s. 451; Krąpiec 2016, s. 455).

¹² W grobie natrafiono na niewielki ułamek denara krzyżowego datowanego na XI w. (Gorlińska, Suchodolski, Bogucki, Ilisch, Malarczyk i Nowakiewicz 2015, s. 54 [poz. 5]).

¹³ Oznaczenie antropologiczne nie było pewne, potwierdzenie płci uzyskano na podstawie badań genetycznych (Doan, Panagiotopoulou, Molak, Siekiera i Bogdanowicz 2019, s. 455).

¹⁴ Radiowęglowe datowanie szczątków ludzkich przełożyło się na daty kalendarzowe (modelowane) dające przedział 907-1025 AD (Wadyl 2019b, s. 370). Jednak z uwagi na relacje stratygraficzne (grób nr 41 zniszczył negatyw grodzienia najstarszej części cmentarza) i charakter wyposażenia po-

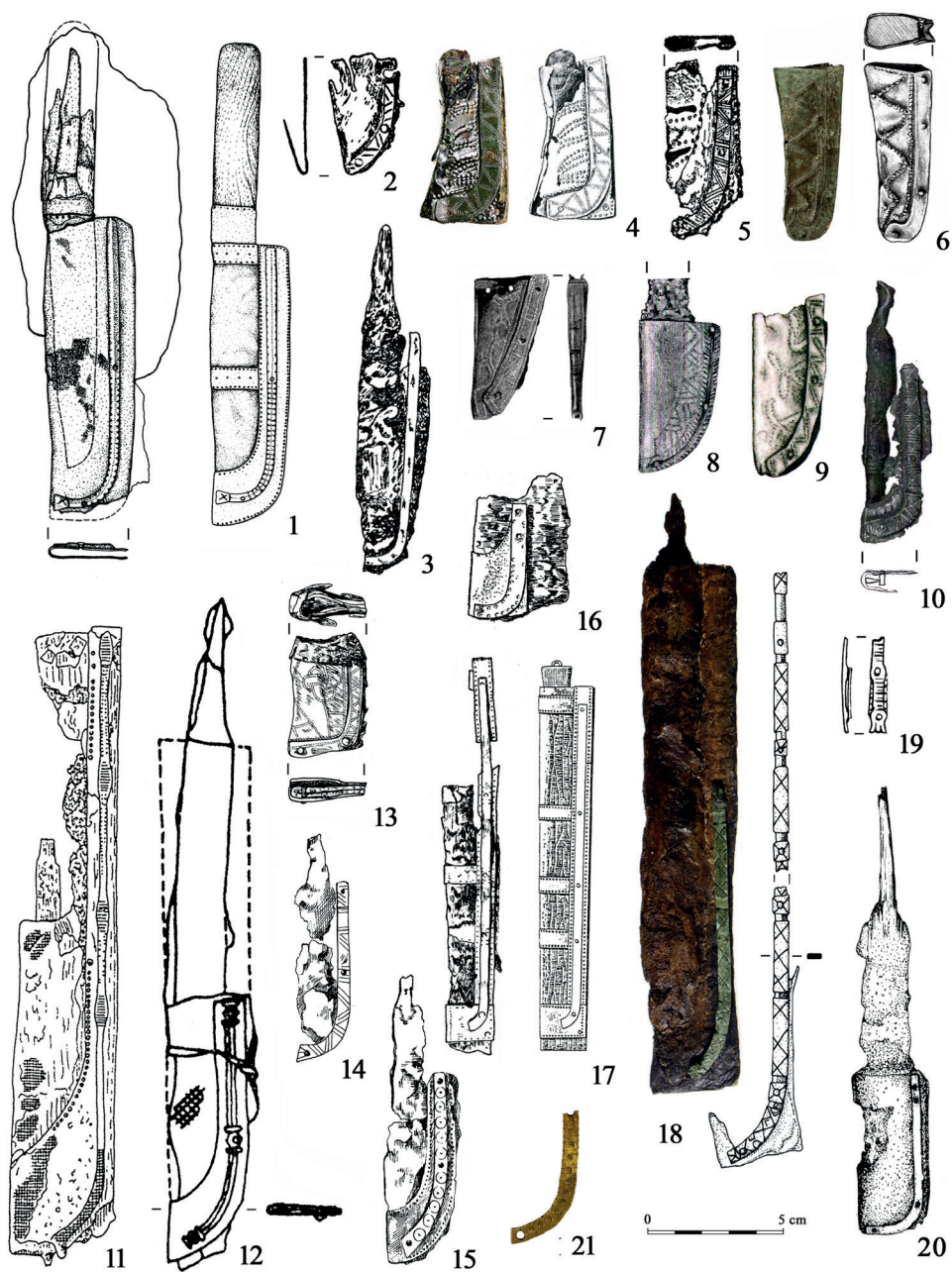
- Dębina, grób nr 11 (płeć?, wiek?) – 2. ćwierć XI w.¹⁵ (ryc. 7: 5) (Pokuta i Wojda 1979, s. 106, tabl. X: 3);
- Giecz, stan. 10, grób nr 1/17 (mężczyzna, *adultus*) – XI-XII w. (Miciak i Agnew 2021, s. 159, ryc. 14: 4);
- Gruczno, stan. 1, grób nr 19 (płeć?, wiek?) – 1. połowa XII w. (ryc. 7: 6) (Anger 1897, s. 79, ryc. na s. 78; Łęga 1935, s. 232, 492, tabl. LVI: 350; Bojarski 2020, s. 416; Bojarski, Chudziak, Kurzyńska, Drozd-Lipińska i Stawska 2024, s. 125, ryc. 4.1: a, 4.2: a);
- Gruczno, stan. 1, grób nr 320/67 (kobieta?, *adultus*) – 1. połowa XII w. (ryc. 7: 7) (Bojarski, Chudziak, Kurzyńska, Drozd-Lipińska i Stawska 2024, s. 125, 316, ryc. 10.20: j, tabl. 71: i).
- Kałdus, stan. 1, grób nr 16/97 (mężczyzna, *maturus*) i 90/98 (kobieta, *adultus*) – 2. połowa XI-XII (ryc. 7: 8-9) (Weinkauff 2006, s. 98, ryc. 65: k, l, tabl. 39: i; Bojarski 2020, s. 363, ryc. 107: e-f);
- Kałdus, stan. 2, grób nr 66/13 (mężczyzna?, osobnik dorosły) – 2. połowa XI – początek XII w. (ryc. 7: 10) (Bojarski 2020, s. 366, 536, tabl. 28: a);
- Komorowo, grób nr 20 (mężczyzna, *adultus*) – 1. połowa XI w. (ryc. 7: 11) (Malinowski, Malinowski i Lorkiewicz 1994, s. 20-22, 27, ryc. 13: b; Malinowski 2005, s. 473-474, ryc. 2: b);
- Kraków-Zakrzówek, grób nr 31 (mężczyzna, *adultus*) – XI w.¹⁶ (ryc. 7: 12) (Morawski i Zaitz 1977, s. 77, 135, tabl. V: 12);
- Łączyno Stare, grób nr 20 (mężczyzna, wiek?) – 1. połowa XII w. (ryc. 7: 13) (Rauhut i Długopolska 1972, s. 340-341, 387, tabl. VI: f-h);
- Poddębice, groby nr 16 (mężczyzna, wiek?) i 25 (mężczyzna, wiek?) – XII w. (ryc. 7: 14-15) (Wiklak 1960, s. 194, tabl. XLVIII: 2-3);
- Psary, groby nr 17 (mężczyzna, wiek?) i 37 (kobieta, wiek?) – XI w. (ryc. 7: 16-17) (Trębaczewicz 1963, s. 144, tabl. XVIII: 4, 6)
- Sowinki, grób nr 151 (płeć?, *iuvēnis*) – 2. połowa X – początek XI w.¹⁷ (ryc. 7: 18) (Krzyszowski 1995, s. 63, ryc. 11: 7; 2019, s. 328, ryc. 12: 3, 14: 2);

śmiertnego (kabłączki skroniowe o dużych średnicach) chronologia taka wydaje się postarzona. Jest to zapewne wynik tzw. efektu rezerwuarowego (Wadyl 2019b, s. 372). Należy zatem sądzić, że grób wiązał się już z 2. fazą funkcjonowania nekropolii w Ciepłym, wyznaczoną na 2. połowę XI – 1. ćwierć XII w. (Wadyl 2019b, s. 374).

¹⁵ Sprecyzowanie chronologii umożliwia odkryty w grobie denar Henryka II (1002-1024) (Mikołajczyk i Pokuta 1975, s. 246; Gorlińska, Suchodolski, Bogucki, Ilisch, Malarczyk i Nowakiewicz 2015, s. 102 [poz. 1]).

¹⁶ Grób łączony z 1. fazą użytkowania cmentarzyska, wiązaną z 2. połową XI w., choć nie wyklucza się, że niektóre pochówki mogą pochodzić sprzed połowy tego stulecia (Morawski i Zaitz 1977, s. 142). Jest o tyle prawdopodobne, że w świetle ostatnich ustaleń (datowanie radiowęglowe) należy liczyć się z nieco wcześniejszym założeniem i funkcjonowaniem tej krakowskiej nekropolii aniżeli do tej pory sądzono (zob. Błaszczuk, Goslar, Zaitz i Zaitz 2015).

¹⁷ Na podstawie radiowęglowego datowania kości ludzkich po skalibrowaniu ustalono przedział kalendarzowy obejmujący lata 892-1014 AD (Krzyszowski i Błaszczuk 2016, s. 223).



- Stary Zamek, grób nr 44 (mężczyzna, *maturus*) – XI – 1. ćwierć XII w. (ryc. 7: 19) (Wachowski i Domański 1992, s. 22, 56, ryc. 31: b);
- Tańsk-Przedbory, grób nr 2 (dziecko, *infans I*) – połowa XI-XII w. (Rauhut i Długopolska 1973, s. 389-390, tabl. I: g);
- Wolin-Młynówka, grób nr 200 (płeć?, wiek?) – XI-XII w. (ryc. 7: 20) (Wojtasik s. 299, 312, tabl. II: 24).

Poza grobami analogiczne okucia pochewek spotykane są incydentalnie. Powołać się można na tak interpretowany przedmiot pochodzący z grodziska we Wrocławiu na Ostrowie Tumskim (ryc. 7: 21). Znalezione go w nawarstwieniach datowanych na XI/XII, ewentualnie początek XII wieku (budynek nr 4) (Pankiewicz 2023, s. 244, tab. 6 [nr 3], ryc. 147).

Na większości wymienionych wyżej sztabkowatych i taśmowatych okuć o hakowato wygiętych zakończeniach dostrzegalne są różnego rodzaju wątki geometryczne, zwłaszcza zygzaki czy przykrawędne nacięcia, przypominające szczególnie fizjonomiczne gadziego ciała. Niektóre, tak jak okazy z Krakowa-Zakrzówka i Sowinek (grób nr 151), zachowały jeszcze czworokątne zgrubienia z umieszczonymi w nich nitami (ryc. 7: 12, 18). Dość nietypową formę wykazuje sztabka użyta przy pochewce z Komorowa. Została ona przymocowana do obustronnego okucia z półkolistym wycięciem w części dolnej i długą krawędzią boczną zdobioną puncowaniem. Sztabkę wykonano z lekko spłaszczzonego drutu brązowego, w czterech miejscach owalnie rozklepanego i pokrytego kreskowaniem (ryc. 7: 11). Na tle pozostałych egzemplarzy wyróżnia się także pochewka z Bodzi, której listwa umieszczona jest na trzewiku analogicznym do opisanego wyżej. Ma ona trójkątny przekrój, jej krawędzie zdobione są drobnym i regularnym karbowaniem, z kolei



Ryc. 7. Okute pochewki noży i ich rekonstrukcje ze schematycznie potraktowanym motywem gadziopodobnym. 1 – Bodzia, grób D162 (wg Kowalska 2016, ryc. 3.9.3: c, 3.9.6); 2 – Brzeg, grób nr 1; 3 – Brzeg, grób nr 42 (wg Kufel-Dzierzgowska 1983, tabl. X: 1, XVI: 11); 4 – Ciepłe, grób nr 41 (wg Wadył 2019a, ryc. 4.41, tabl. 31: 1b); 5 – Dębina, grób nr 11 (wg Pokuta i Wojda 1979, tabl. X: 3); 6 – Gruczno, stan. 1, grób nr 19; 7 – Gruczno, stan. 1, grób nr 320/67 (wg Bojarski, Chudziak, Kurzyńska, Drozd-Lipińska i Stawska 2024, ryc. 4.1: a, 4.2: a, tabl. 71: i); 8 – Kałdus, stan. 1, grób nr 16/97; 9 – Kałdus, stan. 1, grób nr 90/98 (wg Weinkauff 2006, ryc. 65: k, l); 10 – Kałdus, stan. 2, grób nr 66/13 (wg Bojarski 2020, tabl. 28: a); 11 – Komorowo, grób nr 20 (wg Malinowski 2005, ryc. 2: b); 12 – Kraków-Zakrzówek, grób nr 31 (wg Morawski i Zaitz 1977, tabl. V: 12); 13 – Łączyno Stare, grób nr 20 (wg Rauhut i Długopolska 1972, tabl. VI: h); 14 – Poddębice, grób nr 16; 15 – Poddębice, groby nr 25 (wg Wiklak 1960, tabl. XLVIII: 2-3); 16 – Psary, grób nr 17; 17 – Psary, grób nr 37 (wg Trębaczekiewicz 1963, tabl. XVIII: 4, 6); 18 – Sowinki, grób nr 151 (wg Kurnatowska 2008, ryc. na s. 347; Krzyszowski 1995, ryc. 12: 3); 19 – Stary Zamek, grób nr 44 (wg Wachowski i Domański 1992, ryc. 31: b); 20 – Wolin-Młynówka, grób nr 200 (wg Wojtasik tabl. II: 24); 21 – Wrocławiu-Ostrów Tumski, grodzisko (wg Pankiewicz 2023, ryc. 147). Oprac. T. Kurasiński

ścianki boczne wklęsłymi punktami. Ponadto na trapezowato rozklepanym zakończeniu (w miejscu paszczy zwierzęcej) widoczny jest znak „X” (ryc. 7: 1).

Brak innych, poza gadziokształtnym sztabkowatym okuciem, wyobrażeń antropo- czy zoomorficznych pozwala włączyć okaz z Glinna do grupy pochewek noży, będących uproszczoną wersją pochewek o rozbudowanym programie wizualno-ikonograficznym. Gadzia główka oddana została w znacznym uproszczeniu, jakkolwiek szczegóły morfologiczne (oko, paszcza) są rozpoznawalne. Pod względem konstrukcyjnym omawiana pochewka największe podobieństwo wykazuje do jednego z egzemplarzy odkrytych na cmentarzysku w Psarach (grób nr 37) (ryc. 7: 17). Jeśli zaś chodzi o zdobienie, to analogiczne trójkątne nacięcia (karbowanie) biegnące wzdłuż krawędzi sztabkowatego okucia dostrzec można na okazie z Bodzi (ryc. 7: 1). Na podstawie zebranego materiału porównawczego okutą pochewkę z Glinna można datować na XI wiek, przypuszczalnie ze wskazaniem na 2. połowę tego stulecia, zważywszy na znaczne uproszczenie wykonania.

Kwestia pochodzenia

Skórzane pochewki noży zaopatrzone w okucia, zwłaszcza czworokątne i pantofelkowe, to przedmioty, których zasięg występowania ograniczał się przede wszystkim do terenów zachodniosłowiańskich, zwłaszcza Połabszczyzny i dzisiejszej Polski (Knorr 1938; Gabriel 1988, s. 161-171, 189; Brather 2008, s. 277; Jagodziński 2023, s. 66-69, 125). Ich obecność w innych rejonach kontynentu europejskiego, zwłaszcza w Skandynawii, wiązana jest z fizycznym pojawieniem się tam ludności słowiańskiej, co może sugerować fakt, że część z odnotowanych egzemplarzy odkryto w grobach (Duczko 2000, s. 37; Naum 2004, s. 136-137; 2008, s. 162-168, 229; Stanisławski 2016, s. 224; Jagodziński 2023, s. 125-130; w pracach tych dalsza literatura). Trzeba wszakże zasygnalizować, że dotychczas uzyskane wyniki badań izotopowych dla cmentarzyska w Ndr. Grødbygård (Bornholm) nie zdołały w sposób jednoznaczny potwierdzić pochodzenia osób pochowanych z przedmiotami o słowiańskiej proveniencji, w tym z okutymi pochawkami. Utrudnienie stanowi specyfika formacji geologicznych Bornholmu dająca szeroki zakres uzyskanych wartości izotopowych strontu, które można dopasować do innych obszarów otaczających wyspę. Tym samym osoby ze słowiańskich terenów dzisiejszych północno-wschodnich Niemiec i Polski nie zostały odróżnione izotopowo od tych urodzonych na Bornholmie. Możliwe jednak, że mamy do czynienia z pochówkami drugiego i kolejnych pokoleń słowiańskich przybyszów, nadal pozostających przy swoich dawnych praktykach sepulkralnych. Przyjście ich na świat na duńskiej wyspie i spożywanie tej samej żywności, co reszta miejscowej populacji, sprawiłoby, że izotopowo są oni nie do odróżnienia od innych mieszkańców Bornholmu. Przyjmowany jest także inny scenariusz, zgodnie z którym pochewki noży i inne wytwory typowe dla kręgu słowiańskiego

utraciły swoje kulturowe powiązania, stając się elementami kultury materialnej na Bornholmie. Nowe światło na poruszone zagadnienie mogłyby zapewne rzucić badania genetyczne (Price, Naum, Bennike, Lynnerup, Frei, Wagnkilde, Pind i Nielsen 2012).

Dane uzyskane dla duńskiego cmentarzyska nie zmieniają wszakże dotychczasowych ustaleń wskazujących na związek charakterystycznie okutych pochewek z zachodniosłowiańską kulturą materialną. Dotyczy to także egzemplarzy pozostających w kręgu niniejszych zainteresowań, co niekiedy wyrażane było *expressis verbis*. K. Wachowski, kierując się ustaleniami J. Żaka dotyczącymi recepcji stylu zwierzęcego na ziemiach polskich (Żak 1959), opowiedział się za miejscowym pochodzeniem okucia pochewki z Tomic (Wachowski 1973, s. 198). Podobna opinia wyrażona została przez E. i Z. Kaszewskich w odniesieniu do egzemplarza z Brześcia Kujawskiego (Kaszewscy 1971, s. 390). Także zdaniem I. Gabriela okaz ten, jak również okucie z cmentarzyska w Psarach (grób nr 37) reprezentują lokalną wytwórczość zachodniosłowiańską (Gabriel 1988, s. 169, 189).

Pojawiły się też wypowiedzi na temat obcego pochodzenia niektórych znalezisk. Zgodnie z obserwacjami W. Chudziaka, okazy znalezione w grobach komorowych z Kałdusa wykazują podobieństwo do

form zachodniosłowiańskich, ale ich zdobienie świadczyłoby o tym, że wyprodukowano je w kręgu kultury skandynawskiej lub pod silnym wpływem sztuki normańskiej. W obu przypadkach stwierdzono zdobienie prętem zakończonym główką żmii; jedna z nich z silnie wywiniętą do góry częścią gębową wykonana była w manierze charakterystycznej dla stylu Mammen rozpowszechnionego na terenie Skandynawii w 2. połowie X i w początkach XI w. (Chudziak 2003a, s. 119-120; zob. także Chudziak 2001, s. 70, 78; 2002, s. 438; 2003b, s. 148).

Idąc tym tropem, jako prawdopodobne miejsce pochodzenia tych znalezisk badacz ten wskazał terytorium duńskie (Chudziak 2002, s. 439). Skandynawski (ściślej skandynawsko-bałtyjski) kierunek pochodzenia zbliżonych okazów z cmentarzyska w Sowinkach przyjął A. Krzyszowski, łącząc ich ornamentykę „z okresem przejściowym między stylami Jellinge a Mammen” (Krzyszowski 2019, s. 326, 330-331)¹⁸. Hybrydalny (słowiańsko-skandynawski) pod względem konstrukcyjnym i stylistycznym charakter omawianych okuć bardzo ostrożnie rozważał J. Jagodziński, dopuszczając także miejscową proveniencję (Jagodziński 2023, s. 130). Warto w tym miejscu dodać, że również w bransoletach, naszyjnikach i łańcuchach o gadzich zakończeniach, znajdujących na terenach środkowo- i wschodnioeuropejskich, upatrywane są importy napływające z północnej części kontynentu (Ryabtseva 1999, s. 236, 239).

¹⁸ Również w przypadku egzemplarza z Bodzi zastosowanie gadziopodobnej listwy uznano za obcy, najpewniej północnoeuropejski, wręt kulturowy lub wykazujący takie nawiązania (Kowalska 2016, s. 264).

Koncepcja upatrująca w omawianych pochewkach napływowo element, czy to jako import, czy też nośnik obcych wątków ornamentacyjno-zdobniczych, nie spotkała się wszakże z powszechną akceptacją w nauce. Przede wszystkim podkreślany jest brak analogicznych okuć pochew w materiałach północnoeuropejskich (Janowski 2011, s. 392; Szczepanik 2020, s. 232; zob. także Biermann 2014, s. 398). Jednocześnie zanegowane zostało ich stylistyczne powinowactwo ze zdobnictwem skandynawskim, w którym styl Mammen był stosowany bardzo sporadycznie, zwłaszcza w przypadku wyrobów metalowych (Gardela 2016, s. 165; 2017, s. 60; 2024a, s. 80-83). Z drugiej strony, jak stwierdził K. Kajkowski w artykule podsumowującym aktualny stan dyskusji na podjęty tu temat, wyobrażenie gadziej główki nawiązuje

do zdobień występujących na licznych prestiżowych przedmiotach odnajdywanych na obszarze X- i XI-wiecznej Słowiańszczyzny Zachodniej, przede wszystkim elementów uzbrojenia i biżuterii, zinterpretowanych jako motywy ideograficzne wywodzące się ze świata słowiańskich wyobrażeń mitologicznych (Kajkowski 2023, s. 19; zob. także Gardela i Kajkowski 2021).

Instruktywne dla kwestii proveniencji omawianej kategorii wyrobów stały się ostatnie ustalenia L. Gardeli dotyczące „zachodniosłowiańskiego stylu zwierzęcego”, charakterystycznego dla całego korpusu przedmiotów dekorowanych motywami zoomorficznymi. Podjęta przez badacza próba ponownej analizy tego zagadnienia prowadzi do wniosku, że wyroby te, łącznie z wężopodobnymi okuciami pochewek noży, należy uznać za efekt produkcji rodzimych warsztatów, działających głównie na terenie Wielkopolski i Kujaw, adresowanej do przedstawicieli wczesnopiastowskich elit (Gardela 2024a)¹⁹. Potwierdzałoby to intuicje badawcze wyrażane w starszej literaturze. W świetle najnowszych ustaleń N. Profantovej nieco wcześniejsze okucia z gadzimi główkami, odkryte na terenie Czech, prawdopodobnie również były wytwarzane lokalnie, aczkolwiek pod wpływem wzornictwa zachodnioeuropejskiego (Profantová 2025, s. 153-155).

Rozpatrując kwestię pochodzenia omawianych pochewek warto również uwzględnić wyniki ekspertyz paleogenetycznych i izotopowych szczątków ludzkich, przy których przedmioty te zostały znalezione. Rzecz jasna, wykazanie pozamiejscowego pochodzenia pochowanej osoby nie musi automatycznie oznaczać obcej proveniencji złożonego do grobu pośmiertnego wyposażenia, aczkolwiek może to być pewna przesłanka na rzecz przyjęcia takiej tezy.

Niestety, w odniesieniu do pochówków z rozpatrywaną grupą przedmiotów powołać się możemy tylko na nieliczne dane. Przeprowadzone analizy mtDNA osobników z Kałdusa nie pozwoliły stwierdzić ich obcego pochodzenia, choć

¹⁹ Argumentem na rzecz funkcjonowania w rejonie jeziora Lednica warsztatu wytwarzającego wężopodobne okucia może być zachowany we fragmencie okaz o cechach półproduktu, będący odzrutem lub wyrobem niewykończonym (Gardela 2024a, s. 95).

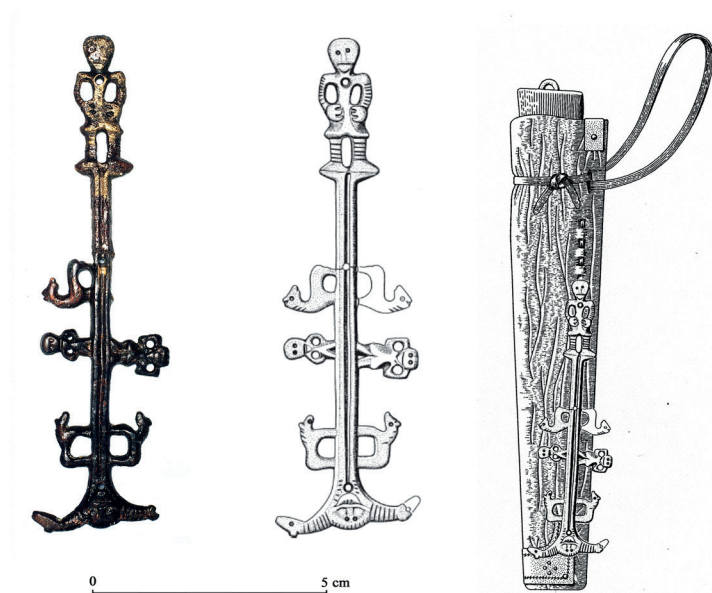
w przypadku kobiety pochowanej w grobie nr 60 nie możemy jednoznacznie wykluczyć genetycznych powiązań ze skandynawskim środowiskiem. Zmarła wyróżnia się rzadko występującą w Europie haplogrupą T2b4a, ale udokumentowaną dla wczesnośredniowiecznej populacji na terenie Norwegii (Płoszaj, Jędrychowska-Dańska, Zamerska, Lewandowska, Bojarski, Chudziak, Drozd-Lipińska, Agnieszka Robaszkiewicz i Witas 2020, s. 45, 46 [tab. 1 – C14]). Natomiast wartości izotopowe strontu, tlenu i węgla uzyskane dla szczątków mężczyzny (?) pochowanego w grobie D162 z Bodzi ewidentnie wskazują na jego miejscowe pochodzenie. Mógł on urodzić się i dorastać w samej Bodzi lub najbliższej okolicy, ewentualnie w innym rejonie Kujaw (Błaszczak 2015-2016, s. 144, 151)²⁰. Skład izotopowy strontu wskazuje także na lokalność kobiety pochowanej w grobie nr 41 w Ciepłym (Bełka, Dopieralska, Królikowska-Ciągło, Ratajczyk i Wadyl 2019, s. 443, ryc. 6.22). Nie przeczą temu wyniki badań genetycznych (próbka pobrana z kości skalistej), gdyż ustalona na podstawie sekwencji genomu mitochondrialnego (mtDNA) haplogrupa J1b1a1b jest wprawdzie najczęściej spotykana w Europie Zachodniej, ale występuje też w wielu innych regionach kontynentu, w tym także na ziemiach polskich (Doan, Panagiotopoulou, Molak, Siekiera i Bogdanowicz 2019, tab. 6.23).

Mając na względzie dotychczasowe ustalenia, można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że okuta pochewka z Glinna nie była importem, a rezultatem miejscowej wytwórczości. Wskazują na to jej konstrukcja, forma i znacznie uproszczone zdobnictwo.

Kwestie znaczeniowe „gadziopodobnych” okuć pochewek noży

Jak zobaczymy, zagadnienie znaczenia motywów antropo- i zoomorficznych zdobiących okucia pochewek noży semantycznie odnoszone jest do słowiańskiej sfery mitologiczno-wierzeniowej, co sprawia, że staje się dużym wyzwaniem badawczym. Jest to spowodowane podnoszonymi w nauce ograniczeniami źródłowymi w zakresie możliwości wiarygodnego odtworzenia tej części światopoglądowej Słowian, co w głównej mierze sprzyja wysuwaniu skrajnie odmiennych hipotez i propozycji interpretacyjnych, a nawet skłania do pesymizmu poznawczego (zob. Urbańczyk 2023; Sikorski 2011; 2025). Tym niemniej w ostatnich latach problem interpretacji omawianych zabytków znalazł się w polu szerszej dyskusji. Kierunek interpretacyjny wytyczył już wcześniej I. Gabriel w odniesieniu do okucia pochewki z Oldenburga/Starogardu Wągrowskiego pochodzącego z przełomu X i XI wieku (ryc. 8). W opinii tego badacza ukazany na zabytku rozbudowany

²⁰ Według A. Buko, osobnik ten wprawdzie przyszedł na świat na ziemiach polskich, ale pewną część swego życia mógł spędzić poza rodzinnymi stronami, przypuszczalnie w Skandynawii, osiągając znaczącą pozycję społeczną (Buko 2018, s. 260-261).



Ryc. 8. Okucie pochewki noża i jej rekonstrukcja z grodziska w Oldenburgu/Starogardzie Wagryjskim (wg Gabriel 1988, ryc. 33: 1; 1993, ryc. na s. 334; 2000, ryc. na s. 139).

Oprac. T. Kurasiński

program przedstawieniowy jest schematycznym odwzorowaniem wizji słowiańskiego kosmosu. Mamy zatem stojącego u szczytu Swaroga (boga słońca) przemierzającego wszystkie poziomy uniwersum po świetlistym śladzie (pionowa oś) na swoim niebiańskim wozie (postać u dołu to woźnica w otoczeniu koni). Umieszczone wzdłuż okucia konie pełnią zaś funkcję pośredników między światem ludzkim i boskim (Gabriel 1988, s. 190-191; 1993; 2000; zob. też Radke 2005; Bleile 2013).

Do koncepcji tej nawiązał P. Szczepanik, widząc w pionowym pręcie oldenburgskiego zabytku słup (*axis mundi*) łączący trzy poziomy kosmosy – niebo, ziemię i podziemia. W partii szczytowej przedstawiono uranicznego Peruna, sprawującego władzę nad całym światem, na samym zaś dole bóstwo chtoniczne – Welesa/Trzygława – utrzymujące związek z zaświatami. Przestrzeń pomiędzy tymi biegunami zajęta jest przez ludzi, którzy mogą kontaktować się z bóstwami za sprawą mediacyjnych zdolności koni (Szczepanik 2010, s. 31-32; 2019, s. 87-89; 2020, s. 232-233).

Według tego badacza, wyobrażenia modelu kosmosu jako trójdzielnej całości należy doszukiwać się także w innych rozpatrywanych w niniejszej pracy pochewkach noży z okuciami, pochodzących z terenów zachodniosłowiańskich. Jego najpełniejszą i najbardziej rozbudowaną wizualnie realizację stanowią okazy z Ostrowa Lednickiego i Brześcia Kujawskiego. Można sądzić, iż w treści ikonograficznej zawarta została dualistyczna idea kosmogoniczna porządkująca słowiańskie uniwer-

sum, przejawiająca się w mitycznym pojedynku gromowładnego bóstwa z jego chtonicznym przeciwnikiem ukazanym jako gadzia bestia. Zwierzęta zaś przedstawione na osi świata-słupie mogą być pośrednikami między światem niebiańskim a podziemnym (w roli psychopomposa) lub duszami ludzkimi ukazanymi w postaci zoomorficznej²¹. Również pozostałe pochewki noży, w tym także okaz z Glinna, mimo daleko posuniętej redukcji programu ideograficznego (brak bóstwa granicznego oraz postaci ludzkich i zwierzęcych umieszczanych wzdłuż pręta), wyrażają wertykalną i trójdzielną strukturę kosmologiczną. Najbardziej istotnym zachowanym elementem tej mitycznej narracji jest mniej lub bardziej schematycznie potraktowane gadziokształtne monstrum o chtonicznych konotacjach (szczegółowo Szczepanik 2010; 2017; 2019; zob. także Gardela 2017, s. 60-61). A zatem, jak słusznie zauważyli Gardela i Kajkowski, właśnie to stworzenie miało priorytetowe znaczenie dla osób projektujących i używających okutych pochewki omawianego typu (Gardela i Kajkowski 2021, s. 115). Gadziopodobna figura stała się integralnym i świadomie wykorzystywanym motywem dekoracyjno-symbolicznym przedmiotów, do których, poza okuciami pochewek, należały niektóre kategorie biżuterii, uzbrojenia i oporządzenia jeździeckiego. Niewątpliwie odgrywały one rolę materialnych wyznaczników (markerów identyfikacyjnych) wysokiego statusu i elitarności odrębności grupowej w strukturach społecznych kształtującej się wczesnopiastowskiej państwowości²². Jeśli więc miały one zachować odpowiednią moc wizualnego oddziaływania, musiały odwoływać się do idei i wyobrażeń religijnych zgodnych z wartościami podzielanymi i rozumianymi przez ogół społeczeństwa. Sięgano zatem po obrazy zakorzenione w tradycyjnym (przedchrześcijańskim) postrzeganiu świata kształtowanym przez mityczne odniesienia (Gardela i Kajkowski 2021; Gardela 2024a, s. 105-106, 109-110; 2024b, s. 146; Kajkowski 2024, s. 66)²³.

²¹ Jednakże w przypadku lednickiego okucia D. Banaszak i A. Tabaka przychylają się raczej do wcześniejszej interpretacji I. Gabriela, widząc w głównej postaci Swaroga, a na zakończeniu pręta, mającego symbolizować ślad wozu, bardzo uproszczonej podobizny tego samego boga (tu już jako woźnicy) w otoczeniu dwóch koni (Banaszak i Tabaka 2020, s. 128). Trudno się jednak tego dopatrzeć, gdyż ta część okucia zdecydowanie przypomina gadią głowę.

²² Dla porównania warto zwrócić uwagę na okucia końca pasa wykonane w stylu awarskim z VIII w. o elitarnym znaczeniu, na których przedstawiono węża pożerającego stworzenie przypominające żabę, ewentualnie postać kobiecą w żabiej masce. Znanych jest pięć takich okazów (z Moraw, Czech, Bawarii i Węgier). Zgodnie z niektórymi zapatrywaniami, scena powyższa nawiązuje do mitu kosmogonicznego, w którym dochodzi do konfrontacji dwóch przeciwstawnych sił, w tym przypadku Welesa ukazanego pod postacią węża i bóstwa żeńskiego Mokoszy w żabim ujęciu (Macháček, Eichert, Nosek i Pernicka 2024, s. 5). W innej ocenie omawianego wyobrażenia mamy raczej do czynienia z ukazaniem aktu seksualnego o znaczeniu mitycznym i rytualnym, podjętego dla zapewnienia płodności (Profantová 2023, s. 44, 48-49).

²³ W emblematycznej roli – obok węża/żmii w ścisłym znaczeniu – stawiany jest także Żmij. W słowiańskich wierzeniach ludowych ta mityczna istota wykazywała hybrydalny charakter, łącząc w sobie cechy gadzie i ptasie (kogut, żuraw, gąsior, orzeł). Żmija utożsamiano z ogniem i piorunami. Przysparzał on bogactwa, ale przejawiał też oblicze demoniczne i niebezpieczne (Gardela 2024a, s. 104-105; Imiołczyk 2024, s. 143; zob. także Gardela, Kajkowski i Ratajczyk 2019, s. 110; Gardela i Kajkowski 2021, s. 121-122; 2023, s. 176, 184; na temat ognistych i latających węży, zwłaszcza

Jak dalece odniesienia związane z wężem/żmiją ugruntowały się w kręgu kultury słowiańskiej, pokazują dane etnograficzne, folklorystyczne i językoznawcze. Znalazły one wyraz w zachowaniach rytualnych, wierzeniach, zwyczajach i słownictwie. Nie miejsce tu na szerokie omówienie tego zagadnienia, będącego już przedmiotem licznych opracowań (np. Perls 1937; Majewski 1892a; 1892b; Kowalski 1998, s. 578-585; Kuska 2018; Skorupska-Raczyńska 2018; Wyżkiewicz-Maksimow 2018; Wołoszyn 2021; Misiak 2024). Warto natomiast zwrócić uwagę na wybrane aspekty, które mogą rzutować na semantyczną ocenę rozpatrywanych źródeł wczesnośredniowiecznych.

W tradycyjnym obrazie świata węże i żmije jawią się jako zwierzęta niezwykle i tajemnicze, budzące przede wszystkim lęk i odrazę, na co w dużej mierze wpływ miał ich wygląd, wydawany głos, sposób poruszania się i prowadzony tryb życia. Pojawiały się one w określonych porach roku i znikwały w bliżej niezidentyfikowanych miejscach (otwory w ziemi), a kontakt z nimi często bywał zgubny. Obserwacje te prowadziły do pejoratywnego wartościowania pełzających gadów jako istot drapieżnych, podstępnych i z gruntu złych, utożsamianych z niebezpiecznymi i groźnymi sytuacjami. Na plan pierwszy wysuwała się ich chthoniczna natura, stąd przypisywano im właściwości i role, jakie odgrywały w podziemnym świecie zmarłych. I tak w serbskich wierzeniach wąż trzeciego dnia po pogrzebie miał wypijać nieboszczykowi oczy (Kuska 2018, s. 54; Skorupska-Raczyńska 2018, s. 147; Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 168).

Jakkolwiek w słowiańskiej kulturze ludowej, zwłaszcza w polskiej, zaznaczają się negatywne asocjacje dotyczące pełzających gadów, do głosu dochodzi także pozytywne ich wartościowanie. Z zapisów etnograficznych wynika, że oswojony wąż przebywający w gospodarstwie mógł być opiekunem domu i obejścia, zdolnym

u ludów słowiańskich i ugrofińskich zob. Kõiva i Boganeva 2020; 2022; Polkovnikova 2024). Ścisłe powiązanie ze sobą motywów ptasich i węzowych mamy na jeszcze jednej listwie okuciowej z Sowinek (grób nr 176). Widzimy na niej sylwetkę ptaka w miejscu, w którym zwykle występuje głowa gada (Krzyszowski 1995, s. 63, ryc. 6: 2-3; 2019, s. 328, ryc. 10: 4-5, 14: 4). O ile jednak w przypadku niektórych zabytków zachodniosłowiańskich, np. kaptorg czy elementów rzędu końskiego, hybrydyczność ukazywanych na nich istot zwierzęcych (częsta obecność skrzydeł) mogłaby przemawiać za Żmijem, to w odniesieniu do uwzględnionych w niniejszej pracy okuć pochówek starano się raczej ukazać węża/żmiję w „naturalnym” ujęciu fizjonomicznym. Wskazywane są odmienności pomiędzy przedstawieniami węży i smoków we wczesnośredniowiecznym zdobnictwie. Te ostatnie wyróżniają m.in. migdałowate wypukłe oczy (u węży są one okrągłe), obecność uszu i zębów, zaznaczone nozdrza, włochatość lub łuskowatość ciała oraz wyraźne przejście głowy w szyję (Ryabtseva 1999, s. 229). Stąd u wybranych okuć w grę mogłyby wchodzić smoki – ze względu na grzebieniaste wyrostki na tułowiu (Gościejewo, Łęczycza), wyodrębnioną głowę przypuszczalnie z uszami i obecnością skrzydeł (?) (Markowice) lub samych uszu (?) (Kałdus, grób nr 13A), jakkolwiek trzeba przyznać, że granica stylistyczna między wizerunkami węzowymi a smoczymi nie zawsze była przejrzysta (zob. Sadowska 1984, s. 15-16; Pastoureau 2011, s. 203; Pesch 2017). W wierzeniach ludowych (Bałkany, ziemie ruskie) węże-domownicy, o których mowa będzie dalej, na głowie mogły mieć grzebień koguci i wasy (Radenković 2012, s. 171; Ber-Glinka 2015, s. 33, 43), a ich ciała były niekiedy pokryte włosami lub sierścią (Chokha 2024, s. 153-154). Natomiast sceptycznie należałoby odnieść się do identyfikowania zakończeń okuć pochówek z Sowinek z „bestiami-gryfami” (Krzyszowski 2019, s. 326, 328).

do zapewnienia szczęścia i dobrobytu²⁴. Tam, gdzie je trzymano, nie pojawiały się myszy i inne szkodniki. Starano się zatem takiego węża, nazywanego niekiedy *chowańcem*, dobrze traktować, do tego stopnia, że zezwalano mu nawet jadać i pić razem z dzieckiem z tego samego naczynia. Cieszył się on pozycją istoty otaczanej bojaźliwym szacunkiem, której zabicie pociągało za sobą dalekosiężne skutki, włącznie ze śmiercią domowników. Motywowane jest to tym, że pod postacią węża występować mogli nie tylko nieżyjący przodkowie rodziny, ale też istoty boskie i demoniczne (m.in. Biegeleisen 1929a, s. 423-425; Hirtz 1930; Perls 1937, s. 41-42, 49-69; Moszyński 1967, s. 552, 562-563; Kowalski 1998, s. 584; Radenković 2012; Wołoszyn 2021, s. 378-379, 382; Misiak 2024, s. 202-207; na szerszym tle Majewski 1892a; Zlatkovskaya 1974; Ber-Glinka 2015; Chokha 2024). Na terenach wschodnio- i południowosłowiańskich gadom tym w wyznaczone dni składano ofiary, zwłaszcza w postaci pieczywa i mleka (Radenković 2012, s. 172; Ber-Glinka 2015, s. 30-31, 42, 72; Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 177; por. Chokha 2024, s. 156). Z uwagi na zakaz zabijania i grożących z tego tytułu konsekwencji, wężom domowym należało się specjalne traktowanie także wówczas, gdy zostały zabite w wyniku niewiedzy bądź przez przypadek. W niektórych rejonach Grecji, Bułgarii i Serbii sprawiano im wówczas pochówki (po owinięciu w „całun”), a w miejscu złożenia do ziemi stawiano krzyż lub palono świece (Zlatkovskaya 1974, s. 93; Radenković 2012, s. 173-174; Ber-Glinka 2015, s. 35-36; Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 177; Chokha 2024, s. 156-157)²⁵.

Na szczególną uwagę zasługuje znane w całej Słowiańszczyźnie, notowane do dziś, wierzenie o swoistej symbiozie węża z krową polegającej na ssaniu przez gada wymienia. Twierdzono, że dzięki temu mleczność krów zazwyczaj wzrastała, a do mleka nie miały dostępu czarownice. Już sama obecność takiego węża w stajni lub oborze dobroczynnie wpływała na chowanie się bydła. Jego zabicie spotykało się z poważnymi konsekwencjami, najczęściej w postaci pomoru zwierząt hodowlanych (Majewski 1892a, s. 128-130; Biegeleisen 1929a, s. 424; Moszyński 1967, s. 563-564; Perls 1937, s. 56-60; Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 176; Misiak 2024, s. 208-210; Wołoszyn 2021, s. 377-378; Kielak 2022, s. 66-67; Witczak, Kowalski i Rychło 2023, s. 361). Nie wszędzie jednak ów związek krowy z wężem był dobrze widziany, gdyż wywoływać miał on skutek odwrotny – zanik mleczności. Taką zależność odnotowano w rejonie podkarpackim (okolice Ropczyc) (Majewski 1892a, s. 128-129). Z kolei na Kaszubach wężowe istoty, zwane *gadžəna*,

²⁴ Ludność południowosłowiańska stawiała węże również w roli strażników zasiewów, chroniących pole przed utratą plonów na skutek gradu i zapewniających urodzaj (Zlatkovskaya 1974, s. 99-100; Ber-Glinka 2015, s. 32, 36; Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 177).

²⁵ W tym kontekście ciekawie przedstawiają się szkielety węży znalezione w kilku wczesnośredniowiecznych (koniec X-X w.) grobach dziecięcych i kobiecych na cmentarzysku w Ravna-Slog (wschodnia Serbia). Gady zostały złożone intencjonalnie (były rozciągnięte wzdłuż zmarłych lub owinięte wokół ich talii), co uznano za rytualną reakcję miejscowej społeczności na presję związaną z postępującym procesem chrystianizacyjnym (Milosavljević 2021).

gadzin lub *gadżók*, uważano za złe duchy wcielone w żmije, wysysające krowom mleko (Dźwigoł 2004, s. 22)²⁶. Na negatywny odbiór węża w związku z mlekiem krowim wskazują też inne wierzenia. W okolicach Sanoka dla zachowania mleczności zauroczonej krowy należało „złapać młodego węża, spalić go na proszek i okurzyć nim krowę, sypiąc na ogień, to czarownica będzie opryszczona i nieszczęśliwa, przyrzeknie, że krowie już nic złego nie zrobi” (Biegeleisen 1929b, s. 30).

W odniesieniu do wierzeń słowiańskich szeroko udokumentowany w materiałach etnograficznych i folklorystycznych wątek węża-mlekoopija ma znacznie wcześniejsze potwierdzenie. Wzmianka o nim znalazła się w dziele *Kitāb al-ḥajawān* (*Księga zwierząt*) arabskiego autora Al-Dżahiza (IX wiek). Z opisu wynika, że ssący mleko wąż przyczynia się do śmierci krowy lub jej boleści (tłumaczenie w Lewicki 1956, s. 169). W świetle niedawnej analizy źródłoznawczej tego passusu, podana przez autora arabskiego opowieść o gadzie-szkodniku ssącym krowie mleko, poprzez aktualizację wątków utożsamiających bydło z chmurami, mleko z życiodajnym deszczem, węża zaś z potworem sprowadzającym klęski, należy uznać za wariant archaicznego wzorca zmagania toczonych między bogiem-gromowładcą a jego chtonicznym rywalem – gadzią bestią²⁷. Późniejsze ludowe doniesienia o pozytywnej (opiekuńczej) roli węża ssącego krowie wymię, jak się wydaje dominujące, wynikały zapewne z potrzeby obłaskawienia i zdobycia sobie przychylności tego przedstawiciela pełzającej fauny (Kowalski, Rychło i Witczak 2024).

W obrzędowości bułgarskiej okres wczesnowiosenny to czas wypędzania i magicznego unieszkodliwiania sił chtonicznych przyjmujących postać zwierzęcą, w tym gadów, z czym wiązały się różnego rodzaju zakazy. Dokonywało się to na

²⁶ Szczególne zamiłowanie węży do mleka, nie potwierdzone však naukowo, było (i nadal jest) silnie ugruntowane w wierzeniach wielu społeczności europejskich i pozaeuropejskich, sięgając przy tym daleko w przeszłość. Panowało przekonanie, że węże są w stanie bezpośrednio pozyskiwać mleko nie tylko od krów, ale też kóz, owiec i psów, a nawet karmiących kobiet i niemowląt, czym przypuszczalnie starano się tłumaczyć zaistnienie takich zjawisk jak niedobór pokarmu u matki czy zespół nagłej śmierci. Gady te mogły mieć związek z czarownicami, chcącymi zawładnąć mlekiem. Nic dziwnego, że stosowano wszelkiego rodzaju zabezpieczenia, uniemożliwiające pełzającym gadom zbliżanie się do domostw i ludzi. Pomagać miało m.in. noszenie czosnku lub owijanie się liśćmi jesionu. Przed przystąpieniem do prac polnych zalecano wieszanie koszyków z niemowlętami wysoko w gałęziach drzew (Pastoureaux 2011, s. 201; Ménes 2003, s. 5; Ermacora 2017). O zabiegach zabezpieczających przestrzeń mieszkalną i obejście przed węzami stosowanych na terenach słowiańskich (m.in. rozlewanie wody święconej, rozkładanie święconego chrzanu, zatykanie gałązek i liści jesionowych, rozsypywanie popiołu) pisali E. Majewski (1892a, s. 129-130; 1892b, s. 340-341) i H. Perls (1937, s. 98-100). Znamy jednak świadectwa mówiące, że węże odpędzały czarownice (Majewski 1892b, s. 356; Ber-Glinka 2015, s. 39, 45).

²⁷ W tym szeroko rozpowszechnionym wierzeniu słowiańskim upatrywane jest pokłosie mitycznego pojedynku gromowładnego Peruna z Wołosem, bogiem bydłowym, o płodność, wody i bydło (Kielak 2019, s. 220). Mit zamknięcia wód przez wrogą istotę i konieczność ich uwolnienia, w rozmaitych wariantach był szeroko rozpowszechniony w wielu kulturach, nie wyłączając słowiańskiej. W związku z tym dla przerwania suszy uruchamiane były rytualne działania związane z magią pluwalną, prowadzące często do fizycznego unicestwienia gada (Łuczyński 2023, s. 263-278). I tak na przykład, według przekonań Białorusinów po uśmierceniu węża zwykle pojawiał się deszcz (Kowalski 1998, s. 585).

poziomie werbalnym (formuły słowne) i pozawerbalnym (m.in. palenie śmieci, czynienie hałasu, symboliczne zamykanie oczu wężom). Z jednej strony chodziło o zabezpieczenie się przed wrogimi mocami, z drugiej zaś o rozdzielenie na planie mitycznym „tego” (*orbis interior*) i „tamtego” (*orbis exterior*) świata dla umożliwienia przejścia zimy w wiosnę (Mleczko 2020)²⁸.

Wąż jako istota przypisana bądź to do sfery granicznej, bądź zaświatowej wykorzystywany był w rozmaitych praktykach magicznych. Często występował w roli talizmanu bądź amuletu, do czego nadawało się całe zwierzę lub wybrane części jego ciała. Szczególne właściwości magiczne przypisywano głowie, czego etnograficzne świadectwa mamy z wielu regionów europejskich, zwłaszcza słowiańskich. Pozwalała ona unikać złych duchów, wpływać na płodność ludzi, bydła i plonów oraz przynosić pomyślność osobie, która stale ją miała przy sobie (z licznymi przykładami Ber-Glinka 2016). W niektórych regionach dzisiejszej Polski język wężowy przymocowany do żłobu chronił stajnię przed czarownicami i wpływał na dobrostan zwierząt (w tym celu pod dachem stajni lub stodoły zawieszono też całego węża), a noszony przy sobie przynosił szczęście (Majewski 1892b, s. 354, 355; Biegeleisen 1929a, s. 5, 423; 1929b, s. 106; Perls 1937, s. 59, 94; Ber-Glinka 2015, s. 39)²⁹. Podobny skutek przypisywano skórze zdjętej z węża i żmii (Majewski 1892b, s. 355; Biegeleisen 1929b, s. 106). W ludowości południowo-słowiańskiej opasywano się nią dla uniknięcia nieszczęścia spowodowanego chorobą. Z kolei serce pierwszego zabitego na wiosnę węża wszywano dziecku w czapeczkę, co miało przynieść mu zdrowie (Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 178-179, przyp. 8). W niektórych rejonach ziem ruskich (dawna gubernia niżnowogrodzka) wylinka wężowa przywieszona do krzyżyka na szyi chroniła „od gorączki” (Dynin 2013, s. 67). Warto także podkreślić, że u Serbów „żmijowe” ornamenty umieszczane na odzieży oraz wyrze na kamieniu przed domem lub na progu zapewniały domownikom bezpieczeństwo i powodzenie (Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 178-179, przyp. 8). W tym celu na Bałkanach wąż przedstawiany był na bramach, furtkach i schodach prowadzących do domu. Motyw ten występował też na wystroju architektonicznym i licznych przedmiotach codziennego

²⁸ Jakkolwiek w kulturze ludowej nie obserwuje się zdecydowanie opozycyjnego postrzegania gatunków jadowitych i niejadowitych (Kuska 2018, s. 53; Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 169, 173), to wydaje się, że pozytywnie wartościowany był przede wszystkim pospolicie występujący zaskroniec (*Natrix natrix*) (Moszyński 1967, s. 562; Dźwigoł 2004, s. 21; Ber-Glinka 2015, s. 43), w przeciwieństwie do zawsze uznawanej za nieprzyjazną „dzikiej” i niebezpiecznej żmii (Wyżkiewicz-Maksimow 2018, s. 174), aczkolwiek i ta mogła strzec domostwa (Ber-Glinka 2015, s. 43). Na Śląsku i u Słowian Południowych panowało przekonanie, że wąż domowy, nawet jeśli jest gatunkiem jadowitym, nigdy nie ukąsi żadnego z domowników (Hintz 1930, s. 245; Ber-Glinka 2015, s. 33, 38). Tymczasem takie przypadki były notowane (Hintz 1930, s. 247, 250).

²⁹ Ochronne właściwości języka wężowego znane były już wcześniej. W 1272 r. król Norwegii Magnus VI Prawodawca wysłał dwa takie dary biskupowi Ami w Islandii, a jakaś część gadziego języka została wymieniona w królewskim inwentarzu zamku w Bohus (Szwecja) w 1340 r. (Fuglesang 1989, s. 22).

użytku, między innymi naczyń (Zlatkovskaya 1974, s. 92-95, 96, 101; 112; Ber-Glinka 2015, s. 37). W takim charakterze wykorzystywano go także na terenach wschodnio- i zachodniosłowiańskich (Ber-Glinka 2015, s. 42, 47). Bliskie magiczno-ochronnym zachowaniom są zabiegi lecznicze z wykorzystaniem węży i żmij na różne dolegliwości i niedomagania, do czego najczęściej używano ich tłuszczu i skóry, niekiedy też całych (żywych lub martwych) zwierząt (liczne przykłady w Majewski 1892b, s. 347-349; Biegeleisen 1929b, *passim*; Perls 1937, s. 102-104)³⁰.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że ikonograficzny przekaz zawarty w przedstawieniach widniejących na okuciach pochew noży sytuuje je w kręgu słowiańskich wierzeń przedchrześcijańskich³¹. Warto wszakże zastanowić się nad związkami rozpatrywanych przedmiotów z symboliką chrześcijańską, co niekiedy podnoszone jest w literaturze przedmiotu (Koperkiewicz 2005, s. 282, ryc. 6: c, 10: b; Bojarski 2020, s. 369-270).

Wąż (żmija) znalazł swoje miejsce w tradycji biblijnej, w której najczęściej ukazywany jest w negatywnej roli, reprezentując mroczne siły chaosu, sytuacje zagrożenia, śmierć, przebiegłość i świat magii. W ten sposób sytuuje się on w opozycji do przejawów dobra i jasności. Zła reputacja ma swoje zasadnicze źródło w specyficznym wyglądzie i trybie życia tego przedstawiciela fauny. Zarazem dostrzegalne są pozytywne aspekty związane z symboliką węża jako potęgi Boga (Jahwe) i jego uzdrowicielskiej mocy (np. Głowacz 2017; Lemański 2017; Janik 2019; Karczewski 2019; Sylenthini i Pholtan Rajeev 2020; zob. także Münnich 2004). Ambiwalentny wymiar węża ukazuje też piśmiennictwo patrystyczne i kościelne. Kreślony jest tam obraz tegoż gada kojarzący się głównie z szatanem,

³⁰ Jeszcze do niedawna sproszkowaną skórę węzową dodawano do leków, zwykle dla osób chorych psychicznie (Wołoszyn 2021, s. 382). Leczono nią też zwierzęta gospodarskie (Majewski 1892b, s. 349). Wąż jako medykament zalecany i stosowany był już w leczeniu wcześniejszym. Można wskazać na zalecenia lekarskie Mikołaja z Polski, dominikanina żyjącego w XIII i w początkach XIV w. W dziele *Experimenta* zawarł on zbiór przepisów bazujących głównie na preparatach pozyskanych z węży, żab i ropuch. Jak sądził ten średniowieczny medyk, nieocenione pod względem zdrowotnym było mięso węzowe przygotowane według jego własnej receptury (tłumaczenie z komentarzem – Ganszyniec 1920, s. 127-166; zob. także Maciąg-Fiedler 2021; Grzelak-Krzymianowska 2023). Preparatem leczniczym o szczególnych właściwościach był teriak (*theriacum* od greckiego słowa *therion*/*thyron* oznaczającego jadowite zwierzę), występujący też pod nazwą androm, a w Polsce driakwia (driakyew) – mikstura znana od starożytności i używana przynajmniej do końca XVIII w. Miał on bardzo złożoną recepturę, a w jego składzie z reguły znajdowały się jad i odpowiednio spreparowane mięso żmii. Teriak stosowano głównie jako skuteczne antidotum na rozmaite trucizny i środek ochronny przeciw dżumie. Na głębszym poziomie symbolizował Chrystusa uzdrowiciela i odkupienia. W późnym średniowieczu ważnym ośrodkiem handlu teriakiem stała się Wenecja. Od XVI w. w dużych miastach europejskich, także w Polsce (Toruń, Kraków) wprowadzono obowiązek publicznego przygotowywania tego specyfiku (Roeske 1965; Lawrence 1978, s. 136-137; Živković 2012, s. 375-377; Rubin 2014; Najbar, Szuszkiewicz i Najbar 2015, s. 129).

³¹ Dodajmy, że motyw węża, wokół którego uformowały się bogate treści znaczeniowe, był szeroko stosowany w artystycznej i użytkowej wytwórczości znacznie wcześniejszej, m.in. scytyjskiej, perskiej, greckiej, celtyckiej i rzymskiej, oddziaływającej w tym zakresie także na tereny Barbaricum (zob. Ryabtseva 1999; Pesch 2017; Podyma 2024).

grzechem, złem, podstępem, potępieniem i cielesną rozkoszą. Z drugiej strony przypisywana jest mu roztropność, co znalazło odzwierciedlenie w ikonografii, w której stał się atrybutem tej cnoty (Lurker 1989, s. 257; Forstner 1990, s. 306-307; Kobieliński 2002, s. 326-328). Wężowa/smocza głowa jest częstym elementem wieńczącym krzywiznę wczesnośredniowiecznych (romańskich) pastorałów, odwołującym się do dobrych i złych mocy wiązanych z tym zwierzęciem. Miał on przede wszystkim przypominać biskupom i opatom o obowiązku chronienia powierzonych im dusz przed złem. Sięgnięcie po wyobrażenie węża było też odwołaniem do cnoty roztropności, która powinna wyróżniać kościelnych dostojników w kierowaniu wiernymi (Bárány-Oberschall 1958, s. 26; Kalinowski 1971, s. 181; Bogacka 2003, s. 95-97, 393, 404-405)³². Znanie są liczne przykłady obiektów sztuki germańskiej o wymowie chrześcijańskiej (np. sarkofagi i relikwiarze) z gadziopodobnymi motywami, występującymi jako zaadaptowane elementy pogańskie o znaczeniu ochronnym (Pesch 2017, s. 262-263). Od okresu karolińskiego pojawiają się przedstawienia z wijącym się pod Krzyżem wężem uosabiającego pokonanego diabła, co jednocześnie miało być aluzją do grzechu pierworodnego, który zostanie zgładzony przez Chrystusa (Chapeaurouge de 2014, s. 136). W walkę ze złem i siłami chaosu ucieleśnianymi pod postacią gadziej bestii zaangażowani byli także święci wojownicy. Znalazło to wyraz w bardzo licznych realizacjach artystycznych pojawiających się już od IV wieku, w tym także przedmioty o charakterze sztuki użytkowej (np. monety, pieczęcie, ozdoby), między innymi wczesnośredniowieczne tarczowate zawieszki z konnymi wizerunkami, na ogół przypisywanymi św. Jerzemu. Zostały one zakomponowane zgodnie z kanonami ikonografii chrześcijańskiej, zarówno dla ukazania mocy Bożej, jak i potęgi świętego. Jednocześnie wydaje się, że ich ikonograficzny program stanowi schrystianizowaną wizualizację i aktualizację motywu będącego archetypicznym odwzorowaniem boskiej konfrontacji z pierwotnymi siłami zła i destrukcji, którego istota sprowadza się do zaprowadzenia ładu społeczno-cywilizacyjnego i okiełznania sił chaosu (szczegółowo Kurasiński 2021a).

Jak wspomniano, idea ufundowana na gruncie mitycznej drakomachii realizowana była w wiekach średnich rozmaicie, przywołane tu medalionowate zawieszki były zaś tylko jednym ze sposobów jej zademonstrowania (zob. np. Sprutta 2016a; 2016b; 2018; Tratnik 2022; Leśniakiewicz-Drzymała 2023; Koptev 2023). Najlepszym tego przykładem są pochewki z okuciami, będące obiektem niniejszych dociekań. Nie można zatem wykluczyć, że wiążące się z tymi przedmiotami treści symboliczno-mitologiczne, zakorzenione w pogańskim systemie wartości i wierzeń, starano się przeformułować zgodnie z wykładnią chrześcijańską i włączyć do zasobów ikonograficznych nowej wiary (por. rozważania na temat kaptorg – Kura-

³² Uważa się, że gadzi motyw mógł swym znaczeniem wpisywać się w kontekst chrystianizacji. Zdaniem K. Bogackiej „[w]arunkom misyjnym odpowiadała symbolika tych wczesnych insygniów, czego spektakularnym przykładem są wizerunki św. Wojciecha z pastorałem z głową węża, przedstawione na Drzwiach Gnieźnieńskich. Wąż występował jako symbol nowej wiary” (Bogacka 2003, s. 97).

siński 2021b, s. 262). Tak ukierunkowana egzegeza przypuszczalnie mogła prowadzić do wyeliminowania z programu przedstawieniowego ukazanego na pochewkach elementów zanadto budzących skojarzenia z pogaństwem, z pozostawieniem jedynie motywu węża, poddawanego mniej lub bardziej posuniętej schematyzacji³³. W powyższym ujęciu wyeksponowanie gadziej figury dawałoby się odczytać jako symbol przypominający o grzechu i jego skutkach oraz stale czyhającym złu³⁴. Poruszamy się tu jednak w sferze trudnych do zweryfikowania domysłów.

Mając na uwadze dwuznaczny stosunek do węży, w którym zwierzę to traktowano jako odrażającą i budzącą lęk istotę chtoniczną, czerpiącą swą moc ze świata podziemnego, ale też istotę pozytywną, bo opiekuńczą i dobroczynną, można postawić tezę, że gadziopodobne motywy uwidocznione na pochewkach noży pełniły funkcję apotropaiczną. Być może nosząc takie przedmioty, starano się zyskać magiczne wsparcie i ochronę przed wrogimi siłami, zarówno w doczesnym (np. podczas walki – Kajkowski 2024, s. 75, 301; por. Biermann 2014, s. 398), jak i pośmiertnym bytowaniu (większość znanych okazów to znaleziska grobowe)³⁵, niezależnie od tego, czy ich odstrasząca moc czerpana była z przedchrześcijańskich pokładów znaczeniowych, czy autoryzowała ją nowa wiara.

Doświadczenie człowieka w kontakcie z pełzającymi gadami, zwłaszcza niektórymi ich przedstawicielami, z pewnością nie należało do pożądanych i przyjemnych. Budziły one strach i awersję nie tylko ze względu na swój wygląd i sposób poruszania się, ale też jadowitość. Na ziemiach polskich z pewnością wystrzegano się kontaktów z jedynym żyjącym tu gatunkiem jadowitym – żmiją zygzakowatą (*Vipera berus*). Do ukąszeń musiało dochodzić po wielokroć, zważywszy na dogodny ekosystem sprzyjający częstemu występowaniu tego gada w przeszłości³⁶.

³³ Zjawisko postępującego redukcjonowania symboliki mitologicznej oraz przeistaczania się form realistycznych w abstrakcyjne i wysoce uproszczone w odniesieniu do zdobionych motywami animalistycznymi pochewek noży zostało już skomentowane w literaturze przedmiotu (Szczepanik 2017, s. 176; 2019, s. 92-93; 2020, s. 235-236; Gardela 2024a, s. 88). Tendencja ta słusznie korelowana jest z przemianami dokonującymi się na gruncie religijno-społecznym (Gardela 2024b, s. 145-146). Czynnikiem czasowym był z pewnością doniosły, aczkolwiek warto zasygnalizować, iż silnie zeschematyzowane wizerunki gadzie mamy już na okuciach pochewek datowanych najwcześniej (Bodzia, Sowinki, grób nr 151; por. starsze okazy z innych terenów, np. ze Słowenii – Knific 2021). Jest to dość zastanawiające i zapewne wymagałoby głębszego namysłu w osobnej dyskusji.

³⁴ Na związki omawianych okuć z chrześcijaństwem wskazywać miał wzmiankowany już znak „X” widniejący na zakończeniu listwy okuciowej z Bodzi. Wiązany jest on z kultem św. Andrzeja Apostoła, który poniósł męczeńską śmierć na krzyżu o analogicznym kształcie, określanym jako *crux decussata* (Kowalska 2016, s. 264). Sugerowane są również przedchrześcijańskie (solarne?) nawiązania (Gardela 2024b, s. 146). Pojawienie się tego znaku można jednak tłumaczyć także w inny sposób, o czym dalej.

³⁵ Dla porównania, gadzie wizerunki umieszczane na trumnach pochodzących z terenów zajmowanych przez Alamanów miały chronić zmarłych w życiu pozagrobowym i podczas ich wędrówki w zaświaty (Pesch 2017, s. 261-262).

³⁶ Z uwagi na duży zasięg euroazjatyckiego występowania żmii zygzakowatej, obejmującego różnicowane ekosystemy i strefy klimatyczne, poszczególne jej podgatunki cechują się wyjątkowymi

Dowodzi tego medycyna ludowa, która wypracowała szeroki wybór metod i sposobów mających – jak sądzono – zapobiegać ukąszeniu przez węże/żmije oraz łagodzić skutki, gdy już do tego doszło (Majewski 1892b, s. 343-347, 348; Perls 1937, s. 100-102; Najbar, Szuszkiewicz i Najbar 2015, s. 126-130)³⁷. Prewencyjne i terapeutyczne skutki wykazywać miały skierowane przeciw gadziej jadowitości słowne zamowy. Formuła niektórych z nich odwołuje się do wzmiankowanej wcześniej mitologicznej fabuły opisującej zmagania gromowładnej postaci z chtonicznym wrogiem, z częstym wykorzystaniem wątku pokonania gadziej bestii ziemskim lub niebiańskim ogniem. Znajdujemy w nich także treści zgodne z ludowym światopoglądem chrześcijańskim. Jednocześnie w zamowach tych silnie odcisnął się pragmatyzm wynikający z praktycznego rozeznania się w wyglądzie i zwyczajach węży/żmij, skutkującego wypracowaniem sposobów i środków chroniących przed ich ukąszeniami (obszernie na ten temat Agapkina 2013).

Wychodząc z powyższej perspektywy, warto zastanowić, czy zaopatrywanie pochewek noży w węzowe okucia, które noszono bezpośrednio przy ciele, mogło dawać zabezpieczenie także przed konkretnym zagrożeniem, jakim był jad żmii czy innego rodzaju toksyny, a biorąc pod uwagę szerokie zastosowanie leczniczo-magiczne gadów – jakkolwiek choroba bądź przypadłość (na zasadzie *similia similibus curantur*). Warto zauważyć, iż taka funkcja przypisywana jest „wężowym” bransoletom i naszyjnikom (Ryabtseva 1999, s. 239).

Warto w tym miejscu powiedzieć, że za sprawą elementarnej wiedzy człowieka o realnie otaczającym go w przeszłości środowisku żmija zygzakowata mogła stanowić inspirację lub wzorzec dla rzemieślników wykonujących rozpatrywane okucia pochewek. Gatunek ten cechuje się dużą zmiennością kolorystyczną w niemal wszystkich znanych populacjach (barwa na ogół jest brązowa i szara/popielata/srebrna, rzadziej czarna). Indywidualne różnice wykazuje także kontra-

zdolnościami przystosowawczymi. Mogą one przebywać w siedliskach ciepłych, przejściowych i chłodnych. Wyróżnia się kilka cech wspólnych warunków bytowania, zwłaszcza duże zróżnicowanie temperatur w cyklu dobowym i rocznym, zasobność w wodę i obecność różnego rodzaju kryjówek. Żmija zygzakowata, zasiedlając bardzo odmienne środowiska, preferuje tereny podmokłe, torfowiskowe, wilgotne łąki, świetliste lasy, zwłaszcza iglaste i mieszane oraz otoczenie akwenów (Najbar, Szuszkiewicz i Najbar 2015, s. 69-59; Głowaciński i Sura 2018, s. 112).

³⁷ Z rozlicznymi metodami leczenia tego rodzaju przypadków zapoznają nas także średniowieczne traktaty medyczne (Walker-Meikle 2013-2014). Przy ukąszeniach węży, niekiedy też innych jadowitych stworzeń, zastosowanie znalazły tzw. „kamienie węzowe”, przykładane w miejsce wstrzyknięcia toksyny. Wierzono, że pochodzą one z głowy gada, w rzeczywistości mogły to być wieloskładnikowe kompozyty, zwęglone kości czy poroże, a nawet bezoary (Pymm 2020). Jak stwierdził Ch. Lawrence, wąż to stworzenie będące „czymś więcej niż tylko składnikiem leku, zawsze był potężnym symbolem samego uzdrawiania” (Lawrence 1978, s. 137). Współczesne badania pokazują, że większość ukąszeń żmii zygzakowatej ma przebieg względnie łagodny, aczkolwiek objawy mogą być dość dokuczliwe (bolesny obrzęk, zaburzenia ogólnoustrojowe). Zagrożenie życia pojawia się jednak tylko w bardzo wyjątkowych okolicznościach. Możliwe są tzw. ukąszenia suche, przy których nie dochodzi do wstrzyknięcia toksyny (szczegółowo na temat składu i właściwości toksycznych jadu żmii zygzakowatej zob. np. Zajkowska, Garkowski i Pancewicz 2010; Czajka, Wiatrzyk i Lutyńska 2013).



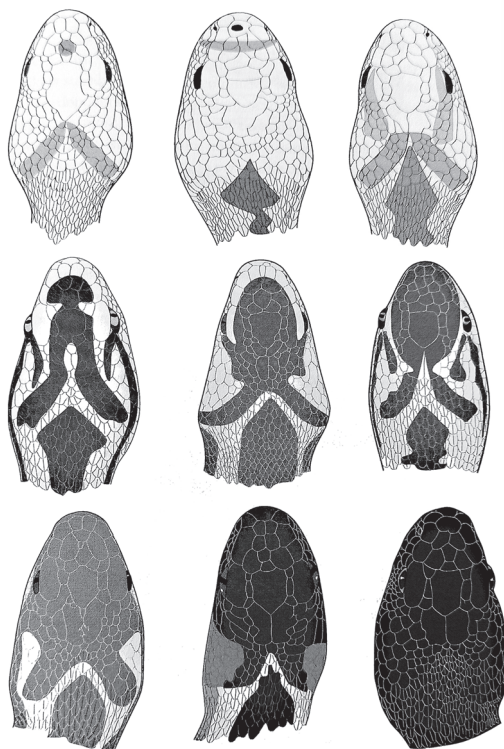
Ryc. 9. Żmija zygzakowata (*Vipera berus*) (wg <https://gorydlaciebie.pl/zmija-zygzakowata/>)

stowo zaznaczony na grzbiecie zygzak (tzw. wstęga Kainowa) biegnący od tylnej części głowy do końca ogona. Może on być szeroki i spójny, ale też poszczególne jego elementy mogą się nieznacznie tylko ze sobą stykać, a częściowo nawet rozdzielać. Niekiedy też obserwuje się ułożone wzdłuż ciała ciemne plamki lub kropki (ryc. 9) (Najbar, Szuszkiewicz i Najbar 2015, s. 32-41; Głowaciński i Sura 2018, s. 112). Zostało to dobrze oddane na egzemplarzu z Glinna z wyraźnie zaznaczonym zygzakowatym deseniem na gadzim tułowiu (ryc. 3), a także na innych okazach zdobionych geometrycznym ornamentem w postaci zygzaków, liniowo ułożonych kropek i trójkątnych nacięć, na przykład z Bodzi, Ciepłego, Dziekanowic, Dębiny, Kałdusa, Łączyna Starego, Poddębic (grób nr 16) i Psar (grób nr 17). Również widoczny na pierwszym z wymienionych okuć krzyżyk mógł imitować wzór przypominający litery „X” lub „Y”, obserwowany na wierzchniej części głowy żmii zygzakowatej (ryc. 9-10) (Najbar, Szuszkiewicz i Najbar 2015, s. 40, ryc. 22; Głowaciński i Sura 2018, s. 112)³⁸.

Podsumowanie

Podsumowując powyższą dyskusję, należy stwierdzić, że pochewka noża zaopatrzona w gadiokształtne okucie z cmentarzyska w Glinnie jest kolejnym od-

³⁸ Interesujące, że w czeskich, chorwackich i serbskich wyobrażeniach ludowych atrybutem i znakiem rozpoznawczym węża domowego stawał się niekiedy krzyż znajdujący się na jego głowie (Hirtz 1930, s. 244; Radenković 2012, s. 170, 171; Ber-Glinka 2015, s. 33, 38, 68), przy czym w opinii M. Hirtza symbol ten mógł się pojawić poprzez skojarzenie z jasnymi plamkami wyróżniającymi zaskrońca (Hirtz 1930, s. 248).



Ryc. 10. Najczęściej obserwowane schematy wzorów barwnych na głowie u żmii zygzakowych z terenu Polski (wg Najbar, Szuszkiewicz i Najbar 2015, ryc. 22). Oprac. T. Kurasiński

kryciem pochodzącym z ziem polskich, pozwalającym na pełniejsze rozpoznanie tej kategorii przedmiotów zarówno pod względem konstrukcyjnym i technologicznym, jak i ikonograficzno-symbolicznym. Istotnym ustaleniem – wobec niedostatku analiz materiałoznawczych podobnych egzemplarzy, aczkolwiek opisywanych jako brązowe (lub ze stopu miedzi, wyjątkowo połączone) – jest określenie surowca (mosiądz), z którego wykonano omawiany zabytek. Do grobu zapewne trafił on w 2. połowie XI wieku jako produkt rodzimej wczesnopiastowskiej wytwórczości.

Badania nad pochawkami noży zdobionymi motywami zoomorficznymi, szczególnie zaś gadzimi, pokazują, że były to wyroby prestiżowe, wykonywane dla określonej grupy odbiorców – elitarnej części ówczesnego społeczeństwa. Ich wymowa symboliczna sięgała pokładów znaczeniowych powiązanych ze słowiańską narracją kosmologiczną. Tak też na najbardziej podstawowym poziomie należałoby interpretować egzemplarz z Glinna, przy czym reprezentuje on grupę okazów

z okuciami, w których doszło do redukcji i uproszczenia programu ikonograficznego, z jedynym zachowanym elementem w postaci gadziopodobnej, zapewne węża/żmii (ten również ulegał daleko posuniętej schematyzacji). Otwarta pozostaje kwestia przyczyn tego zjawiska. Nie można wykluczyć, iż ograniczenie się do gadziego motywu miało związek z ugruntowującymi się wymogami nauki chrześcijańskiej, w których nie było już miejsca na pogańskie w swej wymowie symbole, wąż natomiast świetnie pasował do nowego obrazu religijnego. Trudno bowiem założyć, że zmiany dokonujące się na gruncie konfesyjnym, tym bardziej przeprowadzane z inicjatywy władcy, mogły być niedostrzegane i ignorowane przez przedstawicieli elit, jakkolwiek również w tych kręgach społecznych pojmowanie rzeczywistości z pewnością nie było wolne od tradycji przedchrześcijańskiej. Rurowanie przejawów pogaństwa na ziemiach polskich napotykało na znaczne trudności i liczyć się musiało z uwarunkowaniami lokalnymi (zob. Michałowski 2020, s. 868-885; Urbańczyk 2022). W efekcie dochodziło do częstego przenikania się obydwu systemów wartości, co znajdowało odzwierciedlenie między innymi w wyrobach złotniczych (Urbańczyk 2020; Kurasiński 2021b).

Niewątpliwie pełzające gady, powszechnie uważane za istoty o hybrydalnej, a tym samym ambiwalentnej naturze, wykorzystywano w funkcji środka magiczno-ochronnego, czego liczne świadectwa zachowały się w przekazach etnograficznych i folklorystycznych. Hipotetycznie wolno więc uznać, że gadziopodobne okucia pochewek noży, w tym także egzemplarz z Glinna, sprawdzały się w charakterze amuletów, czerpiąc swą moc na równi z *sacrum* pogańskiego i chrześcijańskiego. Tym samym zakodowane w nich treści zyskiwałyby synkretyczny charakter, a sam wizerunek – sprawczość.

Konflikt interesów: Autor deklaruje brak konfliktu interesów.

Wkład autorów: Autor przyjmuje na siebie wyłączną odpowiedzialność z tytułu: przygotowania koncepcji badawczej dzieła i sposobu jego przedstawienia (opracowania metodyki), zebrania i analizy danych, interpretacji wniosków, a także zredagowania wersji ostatecznej rękopisu.

Bibliografia

- Agapkina T.A. 2013, *Vostochnoslavjanskiye zagovory ot ukusa zmei: temy i syuzhety, lokal'nyye osobennosti i slavyanskiye paralleli*, w: A.M. Moldovan (red.), *Pis'mennost', literatura, fol'klor slavyanskikh narodov. Istoriya slavistiki. XV Mezhdunarodnyy s'yezd slavistov. Minsk, 20-27 avgusta 2013 g.: Doklady rossijskoy delegatsii*, Moskwa, Drevlekhranilishche, s. 434-465.
- Andrałojć M., Andrałojć M., Budynek A., Mathias M. 2018, *Wędrówki ludów nad Małą Wartą*, Rogoźno, Rogozińskie Centrum Kultury, Muzeum Regionalne im. Wojciechy Dutkiewicz w Rogoźnie.
- Anger S. 1897, *Gräberfelder von Grutschno und Nachbarorten*, Kr. Schwetz, w: R. Virchow, A. Voss (red.), *Nachrichten über deutsche Alterthumsfunde*. 1896, 6, Berlin, Verlag von A. Asher & Co, s. 77-80.
- Antosik Ł., Kurasiński T. 2018, *Textile Finds from the Early Medieval Cemetery in Glinno, Sieradz District. New Data for the Research on Textile Production in Central Poland*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 31, s. 125-133.
- Arbman H. 1940, *Birka I. Die Gräber. Tafeln*, Uppsala, Almqvist & Wiksells Boktryckeri Aktiebolag.

- Arne T.J. 1931, *Skandinavische Holzkammergräber aus der Wikingerzeit in der Ukraine*, „Acta Archaeologica” 2, s. 285-302.
- Arwidsson G. 1989, *Die Messerscheiden in den Frauengräbern von Birka*, w: G. Arwidsson (red.), *Birka II:3. Systematische Analysen der Gräberfunde*, Stockholm, Kungl. Vitterhets Historie och Antikvitets Akademien, s. 93-95.
- Banaszak D., Tabaka A. 2020, *Ślady wierzeń pogańskich na przykładzie znalezisk z Ostrowa Lednickiego*, „Slavia Antiqua” 61, s. 117-134.
- Bárány-Oberschall von M. 1958, *Baculus pastoralis. Keltisch-irische Motive auf mittelalterlichen bein-geschnitzten Bischofsstäben*, „Zeitschrift für Kunstwissenschaft” 12, s. 13-36.
- Bełka Z., Dopieralska J., Królikowska-Ciągło S., Ratajczyk Z., Wadyl S. 2019, *Pochodzenie w świetle badań składu izotopowego strontu biogenicznych fosforanów*, w: S. Wadyl (red.), *Ciepłe. Elitarna nekropola wczesnośredniowieczna na Pomorzu Wschodnim*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, s. 437-444.
- Ber-Glinka A.I. 2015, *Domashniye zmei kak element traditsionnoy kul'tury narodov Yevropy*, „Stratum plus” 2, s. 17-84.
- 2016, *Serpent's Head in Traditional Beliefs of European People*, w: C.-E. Ursu, A. Poruciu, C.-M. Lazarovici (red.), *Between Earth and Heaven. Symbols and Signs. In the memory of Henrieta Todorova*, Suceava, Editura Karl A. Romstorfer, s. 425-431.
- Biegeleisen H. 1929a, *U kolebki, przed ołtarzem, nad mogiłq*. Lwów, Instytut Stauropigiański.
- 1929b, *Leczniwo ludu polskiego*. Kraków, Polska Akademia Umiejętności.
- Biermann F. 2014, *Ein „Götterbildbeschlag“ aus der Uckermark als Zeugnis mittelalterlicher Glaubensvorstellungen im nordwestslawischen Raum*, „Praehistorische Zeitschrift” 89 (2), s. 390-403.
- Bleile R. 2013, *Messerscheidenbeschlag mit kosmologischem Bildprogramm (Götterbildbeschlag)*, w: C. Stiegemann, M. Kroker, W. Walter (red.), *Credo. Christianisierung Europas im Mittelalter 2: Katalog*, Petersberg, Michael Imhof Verlag, s. 593.
- Błaszczak D. 2015-2016, *Pochodzenie i dieta mężczyzny pochowanego w grobie D162 z cmentarzyska w Bodzi w świetle badań izotopowych*, „Światowit” 13-14 (54-55), s. 133-157.
- Błaszczak D., Goslar T., Zaitz E., Zaitz M. 2015, *Datowanie radiowęglowe grobu nr 19 z cmentarzyska w Krakowie na Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne” 40, s. 221-236.
- Bogacka K. 2004, *Pastorały w Polsce XI-XVIII w.*, Marki, Wydawnictwo Michalineum.
- Bojarski J. 2020, *Obrzędowość pogrzebowa w strefie chełmińsko-dobrzyńskiej we wczesnym średniowieczu (Mons Sancti Laurentii 9)*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- 2024, *Mittelalterliche Doppelbestattungen auf den Gräberfeldern Polens. Freier Wille oder Religions- und Gesellschaftsdiktat?*, „Biuletyn Polskiej Misji Historycznej” 19, s. 65-97.
- Bojarski J., Chudziak W., Drozd A., Koperkiewicz A., Kozłowski T., Stawska V. 2010, *Katalog źródeł*, w: W. Chudziak (red.), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko 4) (Mons Sancti Laurentii 5)*, Toruń, Wydawnictwo UMK, s. 189-603.
- Bojarski J., Chudziak W., Kurzyńska M., Drozd-Lipińska A., Stawska V. 2024, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Grucznie na Pomorzu Wschodnim (stanowisko 1) (Mons Sancti Johannis 1)*, Toruń–Grudziądz, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Brather S. 2008, *Archäologie der westlichen Slawen. Siedlung, Wirtschaft und Gesellschaft im früh- und hochmittelalterlichen Ostmitteleuropa*, Berlin–New York, Walter de Gruyter.
- Buko A. 2018, *Mauzoleum przekształcone w elitarny cmentarz? O początkach nekropoli w Bodzi*, „Slavia Antiqua” 59, s. 239-264.
- Buko A., Kara M. 2016, *Chronologia cmentarza*, w: A. Buko (red.), *Bodzia. Elitarny cmentarz z początków państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, s. 447-452.
- Chokha O.V. 2024, *Imena i mifologicheskiy obraz domashney zmei u grekov, albansev i balkanskikh slavyan*, „Nauchnyy al'manakh. Traditsionnaya kul'tura” 25 (2), s. 151-160.
- Chapeaurouge de D. 2014, *Symbole chrześcijańskie*, Kraków, Wydawnictwo WAM.
- Chudziak W. 2001, *Wczesnośredniowieczne groby komorowe z Kaldusa pod Chełmnem na Pomorzu Wschodnim*, „Slavia Antiqua” 42, s. 63-94.
- 2002, *Ślady skandynawskiej obrzędowości w Kaldusie na Pomorzu Wschodnim*, w: J. Wrzesiński (red.), *Popiół i kość (Funeralia Lednickie 4)*, Sobótka–Wrocław, Muzeum Śląskie w Sobótce, s. 433-447.

- 2003a, *Wczesnośredniowieczne „importy” skandynawskie z Kaldusa pod Chelmnem na Pomorzu Wschodnim*, w: M. Dulnicz (red.), *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, Lublin–Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, Katedra Archeologii UMCS, s. 117-126.
- 2003b, *Wikingerzeitliche Spuren des skandinavischen Brauchtums in Kaldus (Ostpommern)*, „Archäologisches Korrespondenzblatt” 33(1), s. 145-156.
- Chudziak W., Bojarski J., Stawska V. 2010, *Chronologia cmentarzyska*, w: W. Chudziak (red.), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko 4) (Mons Sancti Laurentii 5)*, Toruń, Wydawnictwo UMK, s. 105-120.
- Czajka U., Wiatrzyk A., Lutyńska A. 2013, *Mechanizm działania jadu żmii zygzakowatej i zasady zastosowania antytoksyny w leczeniu*, „Przegląd Epidemiologiczny” 67, s. 729-733.
- Doan K., Panagiotopoulou H., Molak M., Siekiera A., Bogdanowicz W. 2019, *Analiza genetyczna szczątków*, w: S. Wadyl (red.), *Ciepłe. Elitarna nekropola wczesnośredniowieczna na Pomorzu Wschodnim*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, s. 445-460.
- Duczko W. 2000, *Obecność skandynawska na Pomorzu i słowiańska w Skandynawii we wczesnym średniowieczu*, w: L. Leciejewicz, M. Rębkowski (red.), *Salsa Cholbergensis. Kołobrzeg we wczesnym średniowieczu*, Kołobrzeg, Wydawnictwo Le Petit Café, s. 23-44.
- Dynin V.I. 2013, *Zhivotnye-apotropiei v russkoy narodnoy traditsii*, „Sova” 1 (16), s. 64-69.
- Dźwigoł R. 2004, *Polskie ludowe słownictwo mitologiczne*, Kraków, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Ermacora D. 2017, *The comparative milk-suckling reptile*, „Anthropozoologica” 52 (1), s. 59-81.
- Forstner D. 1990, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax.
- Fuglesang S.H. 1989, *Viking and medieval amulets in Seandinavia*, „Fornvännen” 84, s. 15-27.
- Gabriel I. 1988, *Hof- und Sakralkultur sowie Gebrauchs- und Handelsgut im Spiegel der Kleinfunde von Starigard/Oldenburger*, „Bericht der Römisch-Germanischen Kommission” 69, s. 103-291.
- 1993, *Kosmologisches Bildprogramm als Messerscheidenbeschlag*, w: M. Brandt (red.), *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen. Katalog der Ausstellung Hildesheim 1993*, 2, Hildesheim–Mainz am Rhein, Bernward Verlag, Verlag Philipp von Zabern, s. 333-334.
- 2000, *Kosmologisches Bildprogramm als Messerscheidenbeschlag*, w: A. Wieczorek, H.M. Hinz (red.), *Europas Mitte um 1000. Katalog*, Stuttgart, Konrad Theiss Verlag, s. 139.
- Ganszyniec R. 1920, *Brata Mikołaja z Polski pisma lekarskie*, Poznań, Drukarnia Zjednoczenia Młodzieży.
- Gardela L. 2016, *Wczesnośredniowieczne groby komorowe – lustra czy miraże życia? Rozważania nad praktykami funeralnymi na ziemiach polskich*, w: D. Błaszczyk, D. Stępniewska (red.), *Pochówki w grobach komorowych na ziemiach polskich w okresie wczesnego średniowiecza*, Warszawa, Instytut Archeologii UW, s. 154-175.
- 2017, *Bad Death in the Early Middle Ages: Atypical Burials from Poland on a Comparative Perspective*, Rzeszów, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR.
- 2024a, *Metal, bestie i elity. Zachodniosłowiański styl zwierzęcy u brzegów jeziora Lednica*, „Studia Lednickie” 23, s. 65-135.
- 2024b, *Lednicy loricati. Luksusowe elementy rzędu końskiego z Ostrowa Lednickiego i okolic*, „Studia Lednickie” 23, s. 137-187.
- Gardela L., Kajkowski L. 2021, *Slavs and Snakes: Material Markers of Elite Identity in Viking Age Poland*, „European Journal of Archaeology” 24 (1), s. 108-130.
- 2023, *Riders on the Storm: Decorative Horse Bridles in the Early Piast State and Pomerania*, w: L. Gardela, K. Kajkowski (red.), *Animals and Animated Objects in the Early Middle Ages*, Turnhout, Brepols, s. 159-192.
- Gardela L., Kajkowski K., Ratajczyk Z. 2019, *Ostrogi zoomorficzne z Ciepłego. Zachodniosłowiański model kosmosu?*, „Pomorania Antiqua” 28, s. 65-152.
- Głowaciński Z., Sura P. (red.) 2018, *Atlas gadów i płazów Polski. Status – rozmieszczenie – ochrona*, Warszawa, PWN.
- Głowacz J. 2017, *Smok i Wąż starodawny z Ap 12, 3-4 I 12, 7-9. Symbolika i geneza wyobrażenia*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 25 (1), s. 161-177.

- Gorlińska D., Suchodolski S., Bogucki M., Ilisch P., Malarczyk D., Nowakiewicz T. 2015, *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Masowien, Podlachien und Mittelpolen*, Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, Numismatische Kommission der Länder in der Bundesrepublik Deutschland.
- Grzelak-Krzyżmianowska A. 2023, *Pliny the Elder and Nicholas of Poland on Snake Products and Their Medical Applications*, „Clotho” 5 (2), s. 33-54.
- Haftka M., Wadyl S. 2015, *Węgry. Zespół osadniczy na pograniczu pomorsko-pruskim z XI-XII w.*, Malbork, Muzeum Zamkowe w Malborku.
- Hensel Z., Pawlicka E. 2014, *Skład chemiczny przedmiotów metalowych i szklanych z cmentarzyska w Glinnie* [maszynopis w posiadaniu autora].
- Hirtz M. 1930, *Zmije kučarice*, „Zbornik za narodni život i običaje” 27, s. 243-254.
- Horoszko G., Piniński J., Ilisch P., Malarczyk D., Nowakiewicz T. 2016, *Frühmittelalterliche Münzfunde aus Pommern*, Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, Numismatische Kommission der Länder in der Bundesrepublik Deutschland.
- Imiołczyk E. 2024, *Wizerunek węża na średniowiecznych i nowożytnych zabytkach archeologicznych*, w: I. Mohl, R. Dobosz (red.), *Zwierzęta przekłęte. Wąż*, Bytom, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, s. 134-154.
- Jagodziński J. 2023 *Goście, kupcy, osadnicy. Kontakty Słowian Zachodnich i Skandynawskich w epoce wikingów*, Elbląg, Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu.
- Janik M. 2019, *Boskie atrybuty zawarte w symbolu węża z Rdz 3*, „Perspectiva. Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne” 18 (1), s. 49-63.
- Janowski A. 2011, *Jeżeli umrze ktoś znaczny z nich, kopią dlań grób podobny do obszernego domu... Kilka uwag o tzw. grobach komorowych na terenie Europy Środkowej i Wschodniej*, w: S. Cygan, M. Glinianowicz, P. N. Kotowicz (red.), „*In silvis, campis... et urbe*”. *Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, Rzeszów–Sanok, Fundacja Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego, Instytut Archeologii UR, Muzeum Historyczne w Sanoku, Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku, s. 385-402.
- Jajdzewski K. 1937, *Dotychczasowe wyniki badań archeologicznych na Kujawach w roku 1937*, „Z otchłani wieków”, 12 (7-8), s. 95-106.
- Kajkowski K. 2019, *Obrzędowość religijna Pomorzan we wczesnym średniowieczu. Studium archeologiczne*, Wrocław, Wydawnictwo Chronicon.
- 2023, *Kilka uwag na temat „importów” skandynawskich na wczesnośredniowiecznym Pomorzu i innych ziemiach „państwa gnieźnieńskiego”*. *Casus pochewek noży zdobionych motywem żmii*, w: D. Kalinowski (red.), *Wielkie Pomorze. Kontekst skandynawski*, Słupsk–Gdańsk, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pomorskiego w Słupsku, s. 11-21.
- 2024, *Magia wojny i wojna magii w świecie dawnych Słowian*, Owidz, Wydawnictwo Chronicon.
- Kalinowski L. 1971, *Przedmioty liturgiczne znalezione w grobach pierwszych opatów tynieckich*, „Folia Historiae Artium” 6-7, s. 175-207.
- Karczewski M. 2019, *Symbol węża w Apokalipsie świętego Jana*, „Studia Nauk Teologicznych” 14, s. 121-137.
- Kaszewscy E. i Z. 1971, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brześciu Kujawskim, pow. Włocławek*, „Materiały Starożytne i Wczesnośredniowieczne” 1, s. 365-434.
- Kielak O. 2019, *Zwierzęta domowe w trzech modelach ludowego opisu świata*, „LingVaria” 14 (1), s. 217-230.
- 2022, *Wybrane ludowe wierzenia o zwierzętach domowych w polskiej frazeologii*, „Prace Językoznawcze” 24 (3), s. 61-72.
- Knific T. 2021, *Iron Fittings of Early Medieval Knife Sheaths: Evidence from Slovenia*, w: V. Ivanišević, V. Bikić, I. Bugarski (red.), *Svet srednjovekovnih utvrđenja, gradova i manastira. Omaž Marku Popoviću*, Beograd, Arheološki Institut – Beograd, Omladinsko pozorište Dadov, s. 157-177.
- Knorr H.A. 1938, *Die slawische Messerscheidenbeschläge*, „Mannus” 30, s. 479-545.
- Kobielski S. 2002, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa, Instytut Wydawniczy Pax.
- Kõiva M., Boganeva E. 2020, *Beliefs about Flying Serpents in Belorussian, Estonian and Russian Estonian Traditions*, w: M. Maeva, Y. Erolova, P. Stoyanova, M. Hristova, V. Ivanova (red.), *Between the Worlds: Magic, Miracles, and Mysticism 2*, Sofia, Paradigma, s. 386-401.

- 2022, *The Treasure-bearer in East Slavic and Finno-Ugric Contexts*, „*Studia Mythologica Slavica*” 25, s. 79-104.
- Koperkiewicz A. 2005, *Wczesnośredniowieczne dary grobowe w kontekście symboliki chrześcijańskiej*, w: W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Do, ut des – dar, pochówek, tradycja* (Funeralia Lednickie 7), Poznań, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich Oddział w Poznaniu, s. 269-291.
- Koptev A. 2023, *The Mythological Serpent Fighting Motif in the Russian Primary Chronicle, Epic Poetry and Fairy Tales*, w: P. Lajoye, S. Zochios (red.), *New Researches on the religion and mythology of the Pagan Slavs 2*, Lisieux, Lingva, s. 213-264.
- Kowalska A.B. 2016, *Skórzane elementy stroju w pochówkach na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Bodzi*, w: A. Buko (red.), *Bodzia. Elitarny cmentarz z początków państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, s. 253-264.
- Kowalski P. 1998, *Leksykon znaki świata. Omen, przesąd, przeznaczenie*, Warszawa–Wrocław, Wydawnictwo PWN.
- Kowalski A., Rychło M., Witczak K.T. 2024, *Przekaz Al-Dżahiza o wierzeniach Słowian. Folklorystyka w badaniach nad prasłowiańską mitologią*, „*Slavia Antiqua*” 65, s. 37-45.
- Krabath S. 2001, *Die hoch- und spätmittelalterlichen Buntmetallfunde nördlich der Alpen. Eine archäologisch-kunsthistorische Untersuchung zu ihrer Herstellungstechnik, funktionalen und zeitlichen Bestimmung 1*, Rahden/Westf., Verlag Marie Leidorf GmbH.
- Krapiec M. 2016, *Wyniki kalibrowanych datowań radiowęglowych prób z cmentarzyska w Bodzi wykonanych metodą konwencjonalnych w Laboratorium Datowań Bezwzględnych w Cianowicach k. Krakowa*, w: A. Buko (red.), *Bodzia. Elitarny cmentarz z początków państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, s. 455.
- Krzyszowski A. 1992, *Wstępne wyniki badań archeologicznych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku szkieletowym z X/XI-XI wieku w miejscowości Sowinki, gm. Mosina, woj. poznańskie, stanowisko 23A*, „*Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne*” 1, s. 83-102.
- 1995, *Ein reiches Gräberfeld aus dem 10./11. Jh. in Sowinki bei Poznań*, „*Slavia Antiqua*” 36, s. 49-71.
- 2019, *Noże z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Sowinkach pod Poznaniem – ze studiów nad typologią i technikami kowalskimi*, „*Slavia Antiqua*” 60, s. 303-348.
- Krzyszowski A., Błaszczuk D. 2016, *Datowanie radiowęglowe grobów komorowych z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Sowinkach (stan. 23A) w Wielkopolsce*, „*Folia Praehistorica Posnaniensis*” 21, s. 213-234.
- Krzyszowski A., Suchodolski S. 2018, *Monety i przybory kupieckie z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w miejscowości Sowinki (powiat poznański)*, „*Wiadomości Numizmatyczne*” 62 (1-2), s. 145-170.
- Kufel-Dzierzgowska A. 1983, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Brzegu, województwo sieradzkie*, „*Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna*” 30, s. 309-348.
- Kurasiński T. 2021a, *Militarne wizerunki przypisywane św. Jerzemu-smokobójcy i ich mitologiczno-religijne konotacje (na przykładzie wczesnośredniowiecznych zawieszek z Europy Środkowo-Wschodniej)*, „*Acta Universitatis Lodzensis. Folia Archaeologica*” 36, s. 83-111.
- 2021b, *Magia – religia – ostentacja. Kaptorgi z wczesnośredniowiecznego cmentarzyska w Radomiu w ujęciu komparatystycznym*, „*Slavia Antiqua*” 62, s. 233-284.
- (w druku) *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko w Glininie, woj. łódzkie*.
- Kurnatowska Z. 2008, *Początki i rozwój państwa*, w: M. Kobusiewicz (red.), *Pradzieje Wielkopolski. Od epoki kamienia do średniowiecza*, Poznań, IAE PAN Oddział w Poznaniu, s. 297-395.
- Kuska W. 2018, *„Dlaczego wąż nie ma nóg” – językowy obraz węża i żmii w ustnych przekazach ludowych*, w: E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska (red.), *Gady, płazy i potwory w kulturach świata* (Gorzowskie Studia Bestiograficzne 4), Gorzów Wielkopolski, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, s. 51-66.
- Lawrence C. 1978, *The healing serpent-the snake in medical iconography*, „*Ulster Medical Journal*” 47, s. 134-140.
- Lemański J. 2017, *Wąż i jego symbolika w Biblii*, „*Verbum Vitae*” 32, s. 13-54.

- Leśniakiewicz-Drzymała R. 2023 *Why Sigurd? The Myth of the Dragon-slayer and its Indo-European and Christian Contexts*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 28, s. 237-254.
- Lewicki T. 1956, *Źródła arabskie do dziejów Słowiańszczyzny 1*, Wrocław, Zakład imienia Ossolińskich, Wydawnictwo PAN.
- Leśniakiewicz-Drzymała R. 2023, *Why Sigurd? The Myth of the Dragon-slayer and its Indo-European and Christian Contexts*, „Quaestiones Medii Aevi Novae” 28, s. 237-254.
- Lurker M. 1989, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań, Pallotinum.
- Łęga W. 1935, *Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podstawie wykopalisk*, Toruń, Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- Łuczynski M. 2023, *Mity Słowian. Śladami świętych opowieści przodków*, Szczecin, Triglav.
- Macháček J., Eichert S., Nosek V., Pernicka E. 2024, *Copper-alloy belt fittings and elite networking in Early Medieval Central Europe*, „Journal of Archaeological Science” 161, s. 1-13.
- Maciąg-Fiedler A. 2021, *Medycyna cudowna Mikołaja z Polski*, „Almanach Historyczny” 23 (2 – specjalny), s. 157-166).
- Majewski E. 1892a, *Wąż w mowie i pojęciach ludu przeważnie polskiego*, „Wisła” 6 (1), s. 87-140.
- 1892b, *Wąż w mowie i pojęciach ludu przeważnie polskiego (dokończenie)*, „Wisła” 6 (2), s. 318-371.
- Malinowski T. 2005, *Wczesnośredniowieczne groby jeźdźców z Komorowa*, w: J. Dudek, D. Janiszewska, U. Świderska-Włodarczyk (red.), *Europa Środkowo-Wschodnia. Ideologia, historia a społeczeństwo. Księga poświęcona pamięci Profesora Wojciecha Peltza*, Zielona Góra, Oficyna Wydawnicza UZ, s. 473-484.
- Malinowski T., Malinowski A., Lorkiewicz W. 1994, *Komorowo, stanowisko 12: cmentarzysko wczesnośredniowieczne*, Słupsk, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku.
- Ménès A. 2003, *The Subtle Beast. Snakes, from Myth to Medicine*, London–New York, Taylor & Francis Group.
- Michałowski R. 2020, *Władca i Kościół w średniowieczu wobec przeżytków pogaństwa. Ze szczególnym uwzględnieniem Polski i innych krajów Europy Środkowej*, w: R. Michałowski, G. Pac (red.), *Oryginalność czy wtórność? Studia poświęcone polskiej kulturze politycznej i religijnej (X-XIII wiek)*, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 834-886.
- Miciak M., Agnew A.M. 2021, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Giecczu, stan. 10, woj. wielkopolskie – wyniki badań z lat 2014-2019*, „Studia Lednickie” 20, s. 125-195.
- Mikołajczyk A., Pokuta Z. 1975, *Dębina, gm. Osjaków, woj. Sieradz*, „Wiadomości Numizmatyczne”, 19 (4), s. 246-247.
- Milosavljević M. 2021, *Always Angular and Never Straight: Medieval Snakes in Human Graves?*, w: L. Bartosiewicz, A.M. Choyke (red.), *Medieval Animals on the Move. Between Body and Mind*, Cham, Palgrave Macmillan, s. 95-119.
- Misiak D. 2024, *„(...) wiadomo zaś, że zmarli dużo wiedzą”, czyli krótki szkic o funkcji węża w polskiej kulturze ludowej*, w: I. Mohl, R. Dobosz (red.), *Zwierzęta przekłete. Wąż*, Bytom, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, s. 198-220.
- Młeczko J. 2020, *Element chtoniczny w bułgarskiej obrzędowości cyklu wiosennego*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie” 9, s. 80-96.
- Morawski W., Zaitz E. 1977, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne” 17, s. 53-169.
- Moszyński K. 1967, *Kultura ludowa Słowian 2: Kultura ludowa, część 1*, Warszawa, Książka i Wiedza.
- Münnich M. 2004, *Biblijny kult węży – próba interpretacji*, „Przegląd Historyczny” 95 (2), s. 153-167.
- Musiulowski A. 2010, *Analiza numizmatyczna wczesnośredniowiecznym monet*, w: W. Chudziak (red.), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko 4) (Mons Sancti Laurentii 5)*, Toruń, Wydawnictwo UMK, s. 139-157.
- Nadolski A., Abramowicz A., Poklewska T. 1959, *Cmentarzysko z XI wieku w Lutomiersku pod Łodzią* (Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis 7), Łódź, Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Najbar B., Szuszkiewicz E., Najbar A. 2015, *Żmija zygzakowata*, Zielona Góra, Wydawnictwo UZ.
- Naum M. 2004, *Słowiański Bornholm. Kontakty między Bornholmem a północno-zachodnim wybrzeżem Bałtyku w latach 900-1259*, „Materiały Zachodniopomorskie. Nowa Seria” 1 (1), s. 133-148.
- 2008, *Homelands lost and gained. Slavic migration and settlement on Bornholm in the early Middle Age*, Lund, Lund University.

- Pankiewicz A. 2023, *Wrocław Gród na Ostrowie Tumskim we wczesnym średniowieczu* (Origines Polonorum 18), Warszawa–Wrocław, Wydawnictwo IAE PAN, Instytut Archeologii UW.
- Pastoureau M. 2011, *Bestiaires du Moyen Âges*, Paris, Éditions du Seuil.
- Perls H. 1937, *Wąż w wierzeniach ludu polskiego*, Lwów, Drukarnia Naukowa.
- Pesch A. 2017, *The impact of „wyrms”. Germanic snakes, drakes, saurians and worms in the first millennium AD*, w: V. Brieske, A. Dickens, M. M. Rind (red.), *Tiere und Tierdarstellungen in der Archäologie. Beiträge zum Kolloquium in Gedenken an Torsten Capelle, 30.-31. Oktober 2015 in Herne*, Münster, Aschendorff Verlag, s. 247-272.
- Płoszaj T., Jędrzychowska-Dańska K., Zamerska A., Lewandowska M., Bojarski J., Chudziak W., Drozd-Lipińska A., Robaszkiewicz A., Witas H.W. 2020, *Analysis of maternal lineage structure of individuals from chamber graves placed in medieval cemetery in Kaldus, Central Poland*, „Homo”, 71 (1), s. 43-50.
- Podyma D. 2024, *Wąż w kulturze celtyckiej, starożytnym Rzymie i Barbaricum*, w: I. Mohl, R. Dobosz (red.), *Zwierzęta przekłete. Wąż*, Bytom, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, s. 120-133.
- Pokuta Z., Wojda L. 1979, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko we wsi Dębina, woj. sieradzkie*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna” 26, s. 89-142.
- Polkovnikova K.O. 2024, *Dvoystvennost' obraza zmeja v yuzhno slavyanskoy traditsii: zmei, khaly i lami*, „Nauchnyy al'manakh. Traditsionnaya kul'tura” 25 (2), s. 137-150.
- Price T.D., Naum M., Bennike P., Lynnerup N., Frei K.M., Wagnkilde H., Pind T., Nielsen F.O. 2012, *Isotopic investigation of human provenience at the eleventh century cemetery of Ndr. Grødbygård, Bornholm, Denmark*, „Danish Journal of Archaeology” 1 (1-2), s. 93-112.
- Profantová N. 2023, *Bronzové kování se zobrazením lidského obličej z Nového Bydžova, v kontextu těchto vyobrazení ve střední Evropě*, w: J. Mařík, L. Polanský, I. Štefan (red.), *Jiří Sláma (1934-2020). Věda, láska, víra*, Praha, Archeologický ústav AV ČR, s. 40-56.
- 2025, *Czech, Polish or Central European? Contribution to the Czech-Polish Contacts at the End of the 9th – the First Half of the 11th Century. Archaeological Perspective*, „Światowit” 63, s. 147-159.
- Pymm R. 2020, *Snakestones in early modern medicine and society*, „Pharmaceutical Historian” 50 (4), s. 129-145.
- Radenković L. 2012, *Kućna zmija u verovanju i predanju slovenskih naroda*, w: M. Detelić, L. Delić (red.), *Guje i jakrepi. Književnost, kultura*, Beograd, Balkanološki institut Srpske akademije nauka i umetnosti, s. 167-184.
- Radke Ch. 2005, *Messerscheidenbeschlag mit Bildprogramm*, w: H. Guratzsch, C. von Carnap-Donkeim (red.), *Wege ins Jenseits. Mit Walküren zu Odin, mit Engeln zu Gott*, Neumünster, Wachholtz Verlag, s. 184.
- Rauhut L., Długopolska L. 1972, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Łęczynie Starym, pow. Przasnysz*, „Wiadomości Archeologiczne” 37 (3), s. 320-393.
- 1973, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w obudowie kamiennej w Tańsku-Przedborach, pow. Przasnysz*, „Wiadomości Archeologiczne” 38 (3-4), s. 383-441.
- Roeske W. 1965, *Teriak – lek dwudziestu wieków*, „Wszechświat” 10, s. 245-247.
- Rubin J. 2014, *The use of the 'Jericho Tyrus' in theriac: A case study in the history of the exchanges of medical knowledge between Western Europe and the Realm of Islam in the middle ages*, „Medium Aevum” 83 (2), s. 234-253.
- Ryabtseva S.S. 1999, *Zmei i drakony. O prodolzhenii odnoy antichnoy traditsii v yuvelirnom dele epokhi srednevekov'ya*, „Stratum plus” 3, s. 228-240.
- Sadowska E. 1984, *Smok – w poszukiwaniu genezy i interpretacji symbolu*, „Problemy” 4, s. 14-20.
- Sikora J. 2015, *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?*, w: W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński (red.), *Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe* (Funeralia Lednickie 17), Poznań, SNAP Oddział w Poznaniu, s. 151-164.
- 2023, *Horses and Burial Rites in the Early Piast State and Pomerania*, w: L. Gardela, K. Kajkowski (red.), *Animals and Animated Objects in the Early Middle Ages*, Turnhout, Brepols, s. 127-158.
- Sikorski D.A. 2011, *Dlaczego naukowe opisy wierzeń wczesnośredniowiecznych ludów „Barbaricum” są tak różnorodne*, „Pruthenia” 6, s. 7-23.

- 2025, *O źródłach naszej wiedzy (i niewiedzy) o przedchrześcijańskich religiach Słowian*, w: M. Frankiewicz, M. Michalski, J. Wójtczak (red.), *Powtórka z historii rozrywki. Słowianie i fantastyka*, Poznań, Wydział Historii UAM, Wydawnictwo Naukowe FNCE, s. 25-58.
- Skorupska-Raczyńska E. 2018, *Językowy obraz żmii i węża w polszczyźnie historycznej*, w: E. Skorupska-Raczyńska, J. Rutkowska (red.), *Gady, płazy i potwory w kulturach świata* (Gorzowskie Studia Bestiograficzne 4), Gorzów Wielkopolski, Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, s. 143-154.
- Sprutta J. 2016a, *Calcatio jako triumf Boga nad złem. Szkic zagadnienia*, „Studia Gnesnensia” 30, s. 289-299.
- 2016b, *Translations of the warrior saints dragon-slayers' relics in Byzantium*, „Series Byzantina” 14, s. 25-31.
- 2018, *Motyw węża w bizantyjskiej i staroruskiej ikonografii świętych wojowników (do XV w.)*, „Studia Bydgoskie” 12, s. 225-237.
- Stanisławski B. 2016, *Słowianie w Skandynawii epoki wikingów*, w: B. Chudzińska, M. Wojenka, M. Wołoszyn (red.), *Od Bachorza do Światowita ze Zbrucza. Tworzenie się słowiańskiej Europy w ujęciu archeologicznym, historycznym i językoznawczym. Studia źródłoznawcze dedykowane Profesorowi Michałowi Parczewskiemu w 70-tą rocznicę urodzin*, Kraków–Rzeszów, Wydawnictwo UR, s. 221-231.
- Stasiak W., Grygiel J. 2014, *Pozostałe materiały ruchome*, w: J. Grygiel, T. Jurek (red.), *Początki Łęczycy*, 2. *Archeologia o początkach Łęczycy*, Łódź, Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi, s. 182-268.
- Suchodolski S. 2016, *Obol zmarłych*, w: A. Buko (red.), *Bodzia. Elitarny cmentarz z początków państwa polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo IAE PAN, s. 285-303.
- Sylenthini P.R., Pholtan Rajeev S.R. 2020, *Snakes (Serpents) in the Holy Bible*, „IOSR. Journal of Environmental Science, Toxicology and Food Technology” 14 (5), s. 49-55.
- Szczepanik P. 2010, *Przedmiot jako zapis porządku kosmologicznego Słowian Zachodnich. Analiza wybranych okuć pochewek noży*, w: P. Kucypera, S. Wadyl (red.), *Życie codzienne przez pryzmat rzeczy. Kultura materialna średniowiecza w Polsce*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, s. 27-41.
- 2017, *Early Medieval bronze sheaths with zoo- and anthropomorphic ornamental fittings from Poland: mythical pictures and their content*, w: F. Biermann, T. Kersting, A. Klammt (red.), *Religion und Gesellschaft im nördlichen westslawischen Raum. Beiträge der Sektion zur slawischen Frühgeschichte der 22. Jahrestagung des Mittel- und Ostdeutschen Verbandes für Altertumsforschung in Chemnitz, 29-31. März 2016*, Langenweißbach, Verlag Beier & Beran. Archäologische Fachliteratur, s. 169-178.
- 2019, *Wczesnośredniowieczne brązowe okucia pochewek noży z przedstawieniami zoo- i antropomorficznymi z terenów Słowiańszczyzny Zachodniej. Obraz mityczny i jego treść*, w: K. Grążawski (red.), *Zjawiska magiczno-demoniczne na terenie dawnych ziem pruskich na tle porównawczym (II)*, Olsztyn, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Fundacja Vetustas. Przeszłość Pogranicza, s. 79-101.
- 2020, *Rzeczywistość mityczna Słowian północno-zachodnich i jej materialne wyobrażenia*, Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Tratnik P. 2022, *Formation of the fairy tale matrix of a dragon slayer*, „Acta Histriae” 30 (3), s. 565-590.
- Trębaczewicz T. 1963, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne we wsi Psary, pow. Piotrków Trybunalski*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna” 9, s. 131-166.
- Urbańczyk P. 2020, *Przejawy synkretyzmu w sztuce wczesnopiastowskiej*, „Saeculum Christianum” 27 (1), s. 31-40.
- 2022, *Trudności w chrystianizacji państwa wczesnopiastowskiego w świetle świadectw archeologicznych*, „Historia Slavorum Occidentis” 12 (1), s. 13-30.
- 2023, *Co wiemy o przedchrześcijańskich wierzeniach wczesnośredniowiecznych mieszkańców dorzeczy Odry i Wisły?*, „Historia Slavorum Occidentis” 13(3), s. 68-96.
- Vlasatý T. 2022, *Knife sheaths with openwork and stepped edge* [<https://sagy.vikingove.cz/en/knife-sheaths-with-openwork-and-stepped-edge/>] – dostęp: 15.03.2025].
- 2024b, *Closed chapes of long knives*, <https://sagy.vikingove.cz/en/closed-chapes-of-long-knives/> [dostęp: 15.03.2025].

- Wachowski K. 1973, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe*, w: J. Romanow, K. Wachowski, B. Miskiewicz, *Tomice pow. Dzierżoniów. Wielokulturowe stanowisko archeologiczne*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 173-210.
- Wachowski K., Domański G. 1992, *Wczesnopolskie cmentarzysko w Starym Zamku*, Wrocław, Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych.
- Wadyl S. 2019a, *Narzędzia i przedmioty codziennego użytku*, w: S. Wadyl (red.), *Cieple. Elitarna nekropola wczesnośredniowieczna na Pomorzu Wschodnim*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, s. 185-202.
- 2019b, *Chronologia cmentarzyska*, w: S. Wadyl (red.), *Cieple. Elitarna nekropola wczesnośredniowieczna na Pomorzu Wschodnim*, Gdańsk, Muzeum Archeologiczne w Gdańsku, s. 361-375.
- Walker-Meikle K.F. 2013-2014, *Toxicology and Treatment: Medical authorities and snake-bite in the Middle Ages*, „Korot” 22, s. 85-104.
- Weinkauf M. 2006, *Narzędzia*, w: W. Chudziak (red.), *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Kaldusie (stanowisko I)* (Mons Sancti Laurentii 3), Toruń, Wydawnictwo UMK, s. 84-104.
- Wiklak H. 1960, *Cmentarzysko z XII i XIII w. w Podłębicach*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna” 5, s. 183-207.
- Wiśniewski M., Kotlewski L. (red.) 2019, *Archeologia obwodnicy Inowrocławia. Badania archeologiczne w pasie budowy obwodnicy Inowrocławia. Katalog zabytków*, Bydgoszcz, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad.
- Witczak K.T., Kowalski A., Rychło M. 2023, *Dwa południowosłowiańskie herpetonimy w oświetleniu językoznawczym i etnograficznym (psl. *korvosъъb ‘wąż Eskulapa’, *guja ‘wąż, żmija’)*, „Slavistična revija” 71 (4), s. 355-368.
- Wojtasik J. 1970, *Cmentarzysko wczesnośredniowieczne na wzgórzu „Młynówka” w Wolinie (Badania w 1969 r.)*, „Materiały Zachodniopomorskie” 16, s. 289-323.
- Wołoszyn M. 2021, *Zrzuciłem duży kamień na wodnego węża... Poetycki a ludowy obraz węża*, „Vilnius University Open Series” 2, s. 375-387.
- Wrzesińska A., Kasprzowicz T. 2022, *Katalog grobów 1964-2013 (934 tablice)* [CD], w: J. Wrzesiński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, s. 1-962.
- Wrzesińska A., Wrzesiński J. 2021, *Groby założycielskie (?) cmentarzyska z Dziekanowic, stan. 22*, w: A. Michałowski, M. Brzostowicz, M. Kaczmarek, A. Strobin (red.), *Ze świata dawnych barbarzyńców. Studia pradziejowe i wczesnodziejowe*, Poznań, Wydawnictwo Naukowe UAM, s. 675-681.
- Wrzesiński J. 2022a, *Katalog źródeł* [CD], w: J. Wrzesiński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, s. 15-401.
- 2022b, *Zmarli i ich groby na cmentarzysku w Dziekanowicach*, w: J. Wrzesiński (red.), *Mortui viventes obligant. Cmentarzysko wczesnośredniowieczne w Dziekanowicach*, Lednica, Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy, s. 45-232.
- Wyżkiewicz-Maksimow R. 2018, *Węże i żmije w kulturze oraz języku polskim i serbskim*, w: A. Gostomska, D. Żyłko (red.), *Języki i kultura Słowian. Pamięci Profesora Leszka Moszyńskiego*, Gdańsk, Wydawnictwo UG, s. 167-184.
- Zajkowska J., Garkowski A., Pancewicz S. 2010, *Ukąszenie przez żmiję zygzakowatą (Vipera berus) – epidemiologia, objawy kliniczne, przegląd metod leczenia*, „Przegląd Epidemiologiczny” 64, s. 387-393.
- Zlatkovskaya T.D. 1974, *Elementy kul'ta zmei v dukhovnoy kul'ture narodov Yugo-vostochnoy Yevropy (k voprosu ob etnokul'turnom nasledii drevnego naseleniya Balkano-dunayskogo regiona)*, „Živa Antika” 24 (1-2), s. 91-116.
- Żak J. 1959, *Uwagi o stylu zwierzęcym w sztuce wczesnośredniowiecznej na ziemiach polskich*, „Archeologia Polski” 4 (1), s. 7-27.
- Živković V. 2012, *Zmije u medicinskoj praksi starog Kotora*, w: M. Detelić, L. Delić (red.), *Guje i jakrepi. Književnost, kultura*, Beograd, Balkanološki institut Srpske akademije nauka i umetnosti, s. 367-381.